Nr. 93. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 22 Kwietnia 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płonna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy" — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoycasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hapczyka, ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie: Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego cra za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi 20 Mk za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Dokąd idziemy?

Niemal każdy nowy numer »Dziennika Ustaw« przynosi miljardowe żądania pod adresem skarbu państwa. Nietylko Sejm i rząd rozwijają pod tym względem nadzwyczaj płodną działalność, lecz — co gorsza — ma się wrażenie, jak gdyby Sejm i biurokracja rywalizowały wzajemnie, kto z nich więcej potrafi ze skarbu państwa wydobyć. Pokolenie, wychowane w ideologji walki z państwem zaborczem, walczy dalej z państwem własnem, podminowując jego podstawy. Ustawy niesłychanej pod względem finansowym doniosłości, w których miljardami rzuca się jak lekką plewą, dochodzą do skutku na posiedzeniach Sejmu prawie bez dyskusji, a ogłaszane są nieraz bez kontrasygnaty ministra skarbu. Czy to na znak, że minister nie przyjmuje za wykonanie tych ustaw odpowiedzialności, czy też może — a to byłoby gorsze, — że ustawy te dochodzą do skutku bez jego współdziałania. A gdy przychodzi do wykonania ustaw, to biurokracja nie da się przez Sejm prześcignąć i rozporządzeniem wykonawczem nadaje kierunek tak okstensywny, aby świadczenia ze skarbu państwa do najdalej idących granic rozszerzyć. Dzieje się to z niesłychaną pogardą dla przepisu i ducha ustaw.

Jednym z licznych objawów tego ubolewania godnego stanu jest ogłoszone przed kilkunastu dniami w numerze 31 Dz. Ust. rozporządzenie prezesa głównego urzędu ziemskiego oraz ministrów rolnictwa i spraw wojskowych w porozumieniu z ministrami skarbu i spraw wewnętrznych z dnia 23 marca 1921 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom. Ustawę tę przyjęto zgodnie, jako słusznie należące się uznanie państwa dla tych, którzy krew i życie nieśli dla obrony Ojczyzny i często wyszli z walk kalekami, mającymi prawo do opieki publicznej i dostarczenia im środków do życia. Jeżeli jednak już ustawa z 17 grudnia, wydana bez kontrasygnaty ministra skarbu, nakłada na państwo trudne do przewidzenia, a w każdym razie miljardowe ciężary, to rozporządzenie powyższe ciężary te z pogwałceniem ustawy kilkakrotnie potęguje. Gdy bowiem ustawa przyznaje ziemię bezpłatnie tylko tym inwalidom i żołnierzom, którzy szczególnie się odznaczyli, oraz żołnierzom, którzy jako ochotnicy odbyli służbę frontową, to paragr. 2 rozporządzenia, daje ministrowi spraw wojskowych prawo za szczególnie odznaczonych uznać także tych żołnierzy, którzy ze względu na stan zdrowia lub ze względów służbowych nie mogli pełnić służby na froncie. W rozporządzeniu jest wprawdzie mowa o tem, że uznanie to może mieć miejsce »w wyjątkowych wypadkach«, jednak zwrot ten wygląda raczej na wstydliwe maskowanie tendencji rozszerzenia dobrodziejstw ustawy na tych wojskowych, którzy nie krew za ojczyznę przelewali, ale atrament w odległości dziesiątków kilometrów od frontu, lub zmieniali się automobilami, których tak dotkliwy brak panował na froncie.

Gdy dalej ustawa w art. 6 nakłada obowiązek osiedlenia się na nadanej roli na żołnierza lub jego rodzinę, to paragr. 11 rozporządzenia rozszerza pojęcie rodziny na krewnych wstępnych i zstępnych bez ograniczenia stopnia, dalej na krewnych bocznych do 4-go stopnia i na powinowatych do 2-go stopnia. W ten sposób rozszerza się, wbrew wyraźnemu przepisowi ustawy, zakres osób uprawnionych do korzystania z przywilejów ustawy, przynajmniej dziesięciokrotnie i zwiększa się w tej samej mierze ciężar nałożony na państwo, a nadto otwiera się na oścież drzwi spekulacji i nadużyciom. — Chodzi przecież nie o bagatelę, bo o 45 hektarów ziemi, parę koni z uprzężą i wozem, 80 metr. sześciennych drzewa budulcowego i 100.000 mk. gotówki, co każdy żołnierz, który szczególniej się odznaczył lub który jako ochotnik odbył służbę frontową, otrzymać ma od państwa darmo, zaś każdy inny żołnierz, uzdolniony do pracy na roli, ma prawo otrzymać za małą, przez 30 lat uiszczalną opłatą wartości 30—100 klg. żyta rocznie od hektara. Dla skarbu państwa nie może więc być obojętnem, czy zakres uprawnionych wynosi pół miljona czy pięć miljonów osób i czy ziemię dostanie faktycznie ten, co życie ryzykował w obronie ojczyzny, czy też ją od pozafrontowego żołnierza nabędzie, spokrewniony z nim jak dziesiąty kół w płocie spekulant.

Dalszem naruszeniem ustawy, połączonem z nieobliczalną szkodą dla skarbu państwa jest postanowienie paragr. 5 rozporządzenia, w myśl którego za uzdolnionych do pracy na roli uważa się tych żołnierzy, którym stan zdrowotny pozwala na prowadzenie gospodarki rolnej, chociażby nawet zawodowego wykształcenia rolniczego nie posiadali. Art. 3 ustawy nie daje bowiem najmniejszej podstawy do tego rodzaju ekstensywnej interpretacji, a nadto interpretacja ta pozostaje w rażącej sprzeczności z zasadami i tendencją całej reformy rolnej.

Koroną zaś wszystkiego jest postanowienie trzeciego ustępu paragr. 11 rozp., w myśl którego na nadanej ziemi może być dopuszczoną gospodarka przez pełnomocnika lub dzierżawcę! Jeżeli rozporządzenie mówi, że może to mieć miejsce »w wyjątkowych wypadkach«, to i tu o nic innego nie idzie, jak o zamaskowanie prawdziwego tej sprawy oblicza, zwłaszcza, że obowiązek osiedlenia się i zagospodarowania się na nadanej ziemi przez żołnierza lub jego rodzinę postanowiony jest w ustawie jasno i kategorycznie i żadnych wyjątków nie dopuszcza.

Jest obowiązkiem państwa i społeczeństwa należycie ocenić i nagrodzić istotne zasługi naszych bohaterskich żołnierzy wobec ojczyzny i tej tendencji odpowiada ustawa z 17 grudnia. Nie wolno jednak ustawy łamać i drogą rozporządzenia dopuszczać do korzystania z dobrodziejstw ustawy, może nawet ze szkodą dla prawdziwie zasłużonych, tych, którzy jak n. p. oficerowie zajęci w biurach i urzędach, audytorowie, kanceliści itd. służbę pełnili daleko od frontu. Tak zwane »wyjątki« od reguły, że zaopatrzony w ziemię żołnierz ma sam względnie najbliższa rodzina osiąść na roli, staną się regułą i pod formą długoterminowych dzierżaw ziemia ta pójdzie na handel.

Wreszcie rozporządzenie wykonawcze wyrządza skarbowi państwa szereg bardzo dotkliwych szkód pośrednich. I tak przedewszystkiem przekazuje orzecznictwo o corocznym wymiarze zapłaty za odpłatnie nadane grunta powiatowym komitetom nadawczym. i w ten sposób istnienie tych komitetów, które ustawa z dnia 17 grudnia 1920 r. Nr. 4 poz. 17 z roku 1921, powołała tylko do przejęcia na własność państwa ziemi we wschodnich powiatach, a więc do czynności, trwającej najwyżej rok albo dwa, przedłuża przynajmniej na lat 35 i to w okresie, w którym tyle się mówi, pisze i tyle rządowych komunikatów wydaje o redukcji władz i urzędów.

Dalej rozporządzenie przyznaje ingerencję względnie kontrolę ministerstwu spraw wojskowych w decyzjach, które, jak np. kwalifikacja uzdolnienia do pracy na roli, pochodzenia z obszarów kresowych itp., z wojną i z wojskiem nie mają nic wspólnego i daje temuż ministerstwu jeden tytuł więcej do utrzymywania jego kosztownego aparatu na wybujałej stopie. Największa jednak szkoda pośrednia dla skarbu państwa wyniknie stąd, że w całem tem rozporządzeniu, które przesądza o miljardowych wydatkach, ani jednego słowa niema o ingerencji ministerstwa skarbu, a tylko umieszczony pod rozporządzeniem podpis wiceministra każe oczekiwać, że znów kilka wagonów banknotów jak deszcze na nas spłynie.

Nie pytajmy, dokąd idziemy? **C.**

Przedłożenie projektu granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku Radzie ambasadorów.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Paryża na podstawie informacyj ze źródeł urzędowych, że **międzysojusznicza komisja plebiscytowa na Górnym Śląsku zakończyła swoje prace i z końcem bieżącego tygodnia przedłoży Radzie ambasadorów projekt co do nowej granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku.**

Na ogół panuje zapatrywanie, że rządy państw sprzymierzonych **odroczą ostateczną decyzję do pierwszych dni maja, ponieważ rząd francuski nie życzy sobie łączenia tej sprawy ze sprawą odszkodowań.**

Przyjazd komisarza plebiscytowego Korfantego do Paryża oczekiwany jest tutaj w piątek. Będzie on **oficjalnym przedstawicielem** rządu polskiego wobec Rady najwyższej w sprawie Górnego Śląska.

Sprawa G. Śląska na Radzie ministrów

Warszawa, 21 kwietnia (PAT). Onegdaj w prezydjum Rady ministrów odbyła się pod przewodnictwem prezydenta ministrów Witosa konferencja w sprawie Górnego Śląska. W konferencji wzięli udział: minister spraw zagranicznych Sapieha, minister spraw wewnętrznych Skulski, minister spraw wojskowych Sosnkowski, minister skarbu Steczkowski i polski komisarz plebiscytowy dla Górnego Śląska Korfanty.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) Tematem ważnej konferencji górnośląskiej w onegdajszej Radzie ministrów były między innemi **doniosłe informacje, dotyczące Górnego Śląska, jakie rząd polski otrzymał z Paryża.**

Warszawa, 21 kwietnia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 19 bm. zajmowała się między innemi sprawami, związanemi z likwidacją plebiscytu na byłych terenach plebiscytowych.

DELEGACJA GÓRNOŚLĄSKA W WARSZAWIE.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) Z początkiem przyszłego tygodnia przybędzie do Warszawy specjalna delegacja **Górnośląskiego Komitetu obrony kresów zachodnich,** celem przedłożenia Sejmowi i rządowi polskiemu **materjałów rzeczowych, stwierdzających fałszerstwa i nadużycia plebiscytowe,** dokonywane przez Niemców.

PRZEŚLADOWANIE LUDNOŚCI POLSKIEJ W WESTFALJI.

Bytom, 21 kwietnia (PAT). Do polskich placówek konsularnych w Niemczech nadchodzą w dalszym ciągu skargi ludności polskiej w Westfalji na **prześladowania i gwałty ze strony Niemców.** Wielką liczbę robotników polskich w Westfalji wydalono z pracy jedynie tylko za to, że podczas plebiscytu głosowali za Polską.

Urzędnicy niemieccy pomagali tłumom w znęcaniu się nad ludnością polską, a rząd niemiecki nie uczynił niczego, aby ją otoczyć opieką. W większych kolonjach polskich ludność chwyta się samoobrony, jednakże z bardzo nikłym wynikiem. Ludność polska w Westfalji domaga się, aby rząd polski w odpowiedzi na te gwałty **zastosował represalja wobec obywateli niemieckich w Polsce.**

Rocznica oswobodzenia Wilna.

Wilno, 20 kwietnia (Orient). Wczoraj wszyscy mieszkańcy Wilna stanęli do apelu, ażeby uczcić godnie pamiątkę wielkiej rocznicy. — Dzień 19 kwietnia jest dla Wilna **dniem uroczystym, a stanie się na przyszłość świętem narodowem Wileńszczyzny.**

O godz. 8.30 rano nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej na dworcu kolejowym. O godz. 10 ks. biskup Matulewicz celebrował na placu Łukiskim uroczystą mszę polową, a ks. biskup Bandurski wygłosił podniosłe kazanie. O godz. 11 wręczono odznaki zasłużonych w obronie Wilna. Następnie wyruszył pochód na plac katedralny, gdzie odegrano hejnał z wieży katedralnej i przy huku dział wywieszono nowy sztandar na zamku. O godz. 1 pochód wyruszył na Rossę, na groby poległych w obronie miasta. Po południu odbyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, dla ogłoszenia aktu nadania **obywatelstwa honorowego Naczelnikowi państwa Piłsudskiemu i jen. Żeligowskiemu.** Wieczorem odbyła się akademja w teatrze polskim i uroczyste przedstawienie w teatrze żołnierskim.

Wilno, 21 kwietnia. (East Express). Podczas uroczystego posiedzenia Rady miejskiej w rocznicę oswobodzenia Wilna, uchwalono wniosek nagły o nadanie **obywatelstwa honorowego jen. Rydzowi Śmigłemu i jen. Szeptyckiemu.**

Wieczorem w obu teatrach wileńskich publiczność zgotowała gorącą owację **jen. Żeligowskiemu i jen. Rydzowi Śmigłemu.** Wznoszono przytem entuzjastyczne okrzyki na cześć **Naczelnika państwa.**

PRZYJAZD JEN. ŻELIGOWSKIEGO DO WARSZAWY.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) Dzisiaj przyjeżdża do Warszawy jen. Żeligowski i odbędzie tu szereg konferencyj.

URZĄD ZIEMSKI W WILNIE.

Wilno, 21 kwietnia (Orient). Na mocy dekretu został utworzony dla spraw referatu rolnego w Litwie środkowej osobny urząd ziemski na czele którego stanął p. Seweryn Ludkiewicz.

APROWIZACJA WILNA.

Wilno, 21 kwietnia (Orient). Rząd polski rozwijając w dalszym ciągu akcję aprowizacyjną w Wilnie, polecił wysłać **20 wagonów cukru i 6 wagonów mąki pszennej, niezależnie od wysłanych w b. m. 10 wagonów żyta i 5 wagonów kaszy.**

Deklaracja poselstwa litewskiego w Londynie.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) »Gazeta Warszawska« donosi z Londynu, że »Manchester Guardian« ogłasza **deklarację poselstwa litewskiego, żądającego uznania Litwy de iure.** Deklaracja zaznacza, że jeżeli Anglja uczyni pierwszy krok, to inne państwa **nie będą się sprzeciwiały.** Wkońcu deklaracja protestuje przeciw uzależnieniu sprawy uznania Litwy od wyniku układów, które są rezultatem nielegalnego aktu Polski. (Mowa tu o zajęciu przez Polskę Wilna. Przyp. red.)

ZATWIERDZENIE WYROKU W SPRAWIE P. O. W.

Wilno, 21 kwietnia (Orient). Trybunał kowieński **zatwierdził wyrok w sprawie członków P. O. W.** Przy zatwierdzeniu wyroku zmniejszono karę trzem osobom.

Praca komunistyczna na Łotwie.

Ryga, 21 kwietnia (Orient). Dziennik ryski »Jaunkasa-Sinas« donosi, że leader partji komunistycznej na Łotwie Stuczka wygłosił w Moskwie referat o ruchu robotniczym i działalności komunistów na Łotwie. Mówił on, że towarzysze komunistyczni w Rydze są zmuszeni pracować **w nader ciężkich warunkach,** gdyż po wejściu »białych« do Rygi w przeciągu pierwszych dwóch dni rozstrzelano bez sądu **12.000 komunistów,** których wszystkich było na Łotwie w tym czasie według legitymacji około 50.000. Jednakowoż **praca komunistów nie została przerwaną i daje coraz lepsze wyniki.** Najsprawniej działa organizacja komunistyczna w Libawie. **Kilku komunistów weszło do magistratu libawskiego,** a dane są pewne, że **w przyszłości do parlamentu wejdzie również kilku komunistów.**

Grupa „Przyjaciół Polski" we francuskiej Izbie deputowanych.

Paryż, 21 kwietnia (PAT). Havas. We francuskiej Izbie deputowanych powstało nowe ugrupowanie pod nazwą **»przyjaciół Polski«** (Les amis de la Pologne). **Wielu wybitnych posłów zadeklarowało swój udział w tem ugrupowaniu,** dalsze zgłoszenia napływają.

Rozłam w kościele ewangelickim w b. zaborze pruskim.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) Kościół ewangelicki w byłej dzielnicy pruskiej jest obecnie całkowicie opanowany przez **hakatystów niemieckich,** którzy za pośrednictwem zborów **prowadzą politykę pruską.** Ewangelicy Polacy w Poznańskiem i na Pomorzu postanowili wobec tego **odłączyć się od swych niemieckich współwyznawców i stworzyć własną nową organizację kościoła ewangelickiego,** stojącą stanowczo i bez zastrzeżeń na gruncie państwowości polskiej.

Dążeniom tym sprzyja i popiera je kościół ewangelicki **w byłej Kongresówce, który nowe zbory polskie, powstałe w Poznańskiem i na Pomorzu przyjmuje do swej organizacji kościelnej.**

Rozwiązanie magistratu gdańskiego.

Gdańsk, 21 kwietnia (East Express). Magistrat gdański przedłożył Radzie miejskiej rozporządzenia senatu, **rozwiązujące z dniem 1-go maja magistrat.** Jednocześnie magistrat stawił wniosek, aby Rada miejska zajęła w tej sprawie odpowiednie stanowisko.

Min. Skulski i N. Z. L.

Z powodu zamierzonej dymisji ministra Skulskiego, pisze »Naród«:

Uchwały Nar. Zjedn. Ludowego są żywo komentowane w sferach politycznych. Utrzymuje się ogólny pogląd, że p. Dubanowicz, zręcznie nastawiony przez Demokrację Narodową, zdezawuował p. Skulskiego zarówno wobec gabinetu, jak i wobec własnego klubu. P. Skulski ma **się podać do dymisji wraz z całym gabinetem** co nastąpi po rozstrzygnięciu sprawy Górnego Śląska, czy jednakże, biorąc nawet czynny udział w życiu swojego klubu, uda się p. Skulskiemu zniwelować podziemne prądy demokratyczno-narodowe, których wykładnikiem jest p. Dubanowicz, to przyszłość okaże. W każdym razie zaznaczyć należy na dobro p. ministra spraw wewnętrznych, że w Nar. Zjedn. Ludowem starał się mieć sąd niezależny i stanowi nieliczny element inteligencji, w którą klub p. Dubanowicza zbytnio nie jest bogaty.

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

45 (Ciąg dalszy).

XVIII.

W niedzielę poszło wszystko zgoła inaczej, niż przypuszczał Adam, i nie danem mu było zaznać ani niezwykłego dreszczu gracza, stawiającego cały majątek na jedną stawkę, ani owej, wynikającej z napięcia wszystkich sił, w książkach opisywanej rozkoszy, którą rzekomo odczuwa dowódca podczas bitwy... Nawet w bardzo doniosłych godzinach, drobiazgi życia grają pierwszorzędną rolę i zaprzątają uwagę...

Upalne niebo, od rana groźnie zachmurzające się, wieczorem wybuchło niebywałą burzą.

O tem, by w taki czas Apolinary Mizewicz zgodził się wyjść z domu, nie mogło być mowy. Zrozumieli to obaj młodzieńcy. A że stary unikał jazdy dorożką, że w furmanie, gdyby nawet stary zgodził się jechać dryndą, przybywał niepożądany świadek, spiskowcy uznali, że sprawa na dziś jest pogrzebaną. Ogarnęło ich rozdrażnienie, nad którem usiłowali panować. Milcząc, palili papierosa za papierosem, Aleksy flegmatycznie, Adam nerwowo, i słuchali plusku lejącego się z rynien deszczu.

W mieszkaniu Groblińskiego panowała cisza. Gabrynia z kucharką wybrały się były wilja w pielgrzymce o kilka mil za miasto na odpust do słynnego w okolicy kościoła, pod wezwaniem św. Anny. Gdy około godziny 6-tej ulewa wzmogła się, spiskowcy stracili do reszty nadzieję...

Grobliński położył się wówczas na łóżku, przewracał karty powieści, nic z nich nie rozumiejąc. Wiedział tylko, że bohaterka głośnego romansu rosyjskiego, zdradzała trzeciego z rzędu kochanka, tym razem słynnego dramatopisarza — dla bardzo nieśmiałego ośmioklasisty i że gwałtowne między kochankami toczyły się kłótnie.

Od stronic książki spojrzenie Adama biegło do okna, za którem szumiała nawałnica, potem przelotnie na przeciwległą ścianę, gdzie wisiały wizerunki rodziców i następnie zwracało się, ku siedzącemu pod tą właśnie ścianą Stangowowi. Ten, przyniósłszy sobie z kuchni kota Wincentowej, skracał czas zabawą z faworytem. Mruczenie i zapach kota przypominały mu w miły sposób zaścianek rodzinny, u źródeł Niemna położony, długie, senliwe zimowe wieczory, zupę mleczną na kolację, szydełkową robotę i ciotkę Karolinę. Stangow lubił niekiedy odpoczywać myślą w przeszłości, lubił sentyment sielanek, strony ojczyste, sonet Mickiewiczowski, zaczynający się od słów: »Niemnie, domowa rzeko moja«. — Białe, wypielęgnowane ręce Stangowa głaskały kota, który tarł się o łaskawego pana, przeciągał się, chował i wysuwał pazury, wywijał od czasu do czasu prześlicznie gibkim ogonem.

„Ciekawym, który z nas jest większym szubrawcem? — zastanawiał się Aleksy — oczywiście on. Ja nazywam siebie i rzecz po imieniu. — Grobliński zaś nawet przed sobą samym gra komedje. Będąc małym, koniecznie „potrzebuje" wydawać się sobie wielkim i dlatego chodzi nietylko przed publicznością ale i pod duszy własnej na szczudłach... Lubi używać, a jednocześnie chce być świętem niewiniątkiem... To też wszystkie szwindle, szacherki, świństwa, zaliczył do mojej specjalności...

Aleksy popadł w zadumę, podczas której chłodno stwierdzał, że niepogoda wyrządziła im dotkliwą psotę, ponieważ rzecz cała może „wziąć w łeb" z powodu nieobliczalnego „komedjanctwa" i nerwów wspólnika a także niepomyślnego zbiegu jakichś nieprzewidzianych okoliczności..., że długi są pilne i suma ich niebywale wielka, gdyż Tola Stolarska kosztowała więcej niż wszystkie jej poprzedniczki, on zaś grzeszył optymizmem i zanadto liczył na gruby zysk z dzisiejszej afery... Następnie Aleksy ubolewał, iż nadarza się właśnie teraz niezwykła korzystna spekulacja, w którą, gdyby włożył trochę gotówki, mógłby stać się człowiekiem bogatym... Aleksy ssał palce i myślał marszcząc czoło.

Naraz wśród ciszy pustego mieszkania dało się słyszeć skomlenie i niecierpliwe drapanie w drzwi. Stangow poszedł do sieni i wpuścił młodego, na grubych, wysokich, niezgrabnych łapach, wyżła, w czekoladowe plamy i centki. Psiak to biegł w wesołych podskokach, to przysiadał i płaszczył się. Długie jedwabne czekoladowe uszy opuścił błagalnie i czule, rozmachany ogon, twardy i gruby bił mocno o nóżki krzesła, żółte oczy, pełne były tkliwości i młodzieńczego wesela.

Kot oczywiście ukrył się tam, gdzie pieprz rośnie, Stangow, który nie lubił dzieci za kaprysy i egoizm a przepadał za zwierzętami, zajął się szczeniakiem.

— Św. Paweł dowodzi gdzieś — odezwał się Aleksy — że przyrodzenie wzdycha w oczekiwaniu na objawienie... Mnie zaś zdaje się, iż raczej człowiek powinienby naśladować zwierzęta... Potrzeba kochania i radość istnienia rozpiera, to miłe stworzenie... Gdyby ludzie tak miłowali swego pana, to jest Boga i życie, cały problemat byłby rozwiązany...

Adam milczał. Niecierpliwiły go białe ręce Stangowa, figle ze szczeniakiem, rozumne pofałdowane czoło, wydatny nos, lśniąca skóra na czole, niecierpliwiły żółte ślepia wyżła a przedewszystkiem własna osoba i słota... Namiętnie, niby dziecko, natrętnie napierające się ciastka, pragnął w tej chwili, żeby się wypogodziło, żeby udało się wuja przyprowadzić do tego mieszkania.

— Przypomniała mi się ważna okoliczność — rzekł Stangow — mianowicie, że jako były ksiądz, będę mógł staremu udzielić rozgrzeszenia...

Rozumne oczy Stangowa szyderczo mierzyły tego, który, zdaniem jego, grał marną komedję.

Adam nic nie odpowiedział, udawał, że czyta a jednocześnie nie podnosząc głowy, słuchem czujnie chwytał oddźwięk grania rynien i rozpoznawał, że deszcz przycicha. Nie patrząc także na zegarek, wiedział, że zbliża się siódma, czyli, że czasu wystarczyłoby jeszcze.

Z dachu nie lało się już strugą, lecz tylko kapały cienkim sznurkiem krople coraz ciszej i rzadziej. Adam słuchał pilnie i niespokojnie usiłując zachować zimną krew... Zdejmowała go prawie radość.

— Nie pada już — odezwał się obojętnym głosem Aleksy.

Adam nie skoczył na równe nogi, nie wybiegł z pokoju, choć paliła go niecierpliwość. Zależało mu na tem, aby i sobie samemu a zwłaszcza towarzyszowi, zaimponować wytrawnością i wyrobieniem. Bardzo powoli dźwignął się z łóżka, przeciągnął się i następnie nie spiesząc, nakładał palto.

Ponieważ wszystko było oddawna i powielokroć umówione, koledzy nie mieli sobie nic do powiedzenia. Aleksy przyglądał się badawczo czy troskliwie Groblińskiemu, trochę tak jak hodowca koniowi przed wyścigiem, i ten jego wzrok drażnił miłość własną Adama. Odwrócił się tedy do Stangowa plecami, poszedł do komody i wziął chustkę do nosa, choć miał już jedną w kieszeni.

— Teraz już chyba pójdzie, o ile dopiszą ci nerwy — zauważył Stangow, który jako dobry psycholog, znał słabe strony kolegi i umiał je wyzyskiwać, to jest zadrażnić w porę.

— Ja zrobię swoje, bylebyś ty tutaj nie skrewił — odparł Grobliński, mszcząc się za tamto spojrzenie, jak zdawało mu się, ubliżające.

Przebiegłe usta Stangowa uśmiechnęły się.

— To nie odemnie jednego zależeć będzie

— Wiem o tem.

(C. d. n.)

Spotkanie Brianda z Lloyd Georgem

Paryż, 21 kwietnia (PAT). Havas. Marcel Hutin pisze w »Echo de Paris«, że Briandowi w jego podróży do Hythe towarzyszyć będzie Berthelot marszałek Foch, jen. Weygand, Carlonot i Cammerlink. »Echo de Paris« sądzi, że w towarzystwie Lloyd Georgea znajdować się będą lord Courzon, podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych sir Preve, marszałek Wilson i Filip Korr.

Briand pragnie przedłożyć Lloydowi Georgowi **projekt wypracowany w głównych zarysach przez Francję, w jaki sposób mają Niemcy być zmuszone do zapłaty zobowiązań.**

Jak wiadomo, pracują od ubiegłego poniedziałku rzeczoznawcy wojskowi i gospodarczy nad tem, aby ustalić **zarządzenia, mające być powzięte w dniu 1 maja.** Z drugiej strony przedłoży prawdopodobnie Briand Lloydowi Georgowi daleko idące plany co do środków, jakie **muszą być Niemcom narzucone, aby w przyszłości nie mogły się wycofywać od swoich zobowiązań.** Plany te są tylko dalszym ciągiem uchwał, powziętych na konferencji rzeczoznawców w Brukseli ostatniej zimy.

Z drugiej strony oświadczyła pewna znana osobistość dyplomatyczna Hutinowi, że celem Brianda jest, by także interesy angielskie były obok francuskich reprezentowane podczas posuwania się Francji w zagłębiu Ruhr. Co się tyczy blokady morskiej, to będzie o tem mowa **dopiero później, gdyby Niemcy nie ustąpiły.**

Dziennik czyni uwagę, że jeżeli marszałek Foch, Weygand, jakoteż Wilson przyjadą do Hythe, jest to dowodem, iż będą omawiane również **nowe zarządzenia wojskowe**, atoli wejście w życie tych decyzyj będzie zależnem od **konferencji międzykoalicyjnej**, która prawdopodobnie będzie obradowała w Paryżu, jakoteż w pierwszej linji będzie zależnem od stanowiska, które Niemcy zajmą w przyszłości.

BRIAND DO LLOYD GEORGEA.

Paryż, 21 kwietnia (PAT). Havas. Według »Echo de Paris«, Briand miał się domagać, aby **sztandary angielskie powiewały w zagłębiu Ruhr.** Dziennik ten podaje również wiadomość, że w liście, wystosowanym do Lloyd Georgea, **Briand podkreślił zgodność przekonań rządu i parlamentu francuskiego, iż przyszła chwila, w której należy położyć kres odwlekaniu w nieskończoność przez Niemcy sprawy odszkodowań.**

Nota Komisji odszkodowań do Niemiec

Paryż, 21 kwietnia (PAT). Havas. Komisja odszkodowań przesłała do niemieckiej komisji ciężarów wojennych notę, dotyczącą żądania dokonania wypłaty przypadającej w terminie **przed dniem 1 maja. Nota żąda umieszczenia odpowiedniej ilości złota Banku Rzeszy na terytorjum okupacji koalicyjnej.** W razie odmowy ze strony Niemiec komisja zażąda natychmiastowego oddania zapasów metalowych Banku Rzeszy. Jedynie w celu uniknięcia skutków oddania zapasów metalowych komisja odszkodowań postanowiła ograniczyć się tylko do żądania umieszczenia odpowiedniej ilości złota z jednej filji Banku Rzeszy **na terytorjum okupowanem, albo w Kolonji, albo w Koblencji.**

Nadejście odpowiedzi niemieckiej będzie oczekiwane do dnia 22 bm.

JEDNOMYŚLNE STANOWISKO KOALICJI.

Paryż, 21 kwietnia (East Express). Dzienniki francuskie porównują sytuację obecną ze sytuacją z roku 1918 i podają interesujące szczegóły **narad w głównej kwaterze Wilhelma**, gdy po raz pierwszy zaczęto sobie zdawać sprawę z przegranej sprawy. Wierzono jeszcze w pośrednictwo Ameryki, a Erzberger aż do ostatniej chwili **nie wierzył, by Foch postawił warunki, odpowiadające twardej rzeczywistości.** Pełnomocnicy niemieccy przyjęli wtedy wszelkie warunki, jakie im dano. Jak wtedy, tak i dziś Niemcy próbują **zrzucić ze siebie konsekwencje klęski, szukając sposobności rewanżu.** Chcą zatrwożyć do pewnego stopnia sprzymierzeńców, bezhołowie jednak wśród kierowników rządu berlińskiego jest zupełne. Ani dr Simons, ani żaden z członków gabinetu Fehrenbacha **nie mają jasno zakreślonego celu swej polityki.**

Lloyd George oświadczył w poniedziałek w Izbie gmin, iż należy **zmusić Niemcy do poszanowania traktatu.** Stanowisko Belgji jest również zdecydowane. Konferencja ostateczna sprzymierzonych jest jednomyślna w powzięciu decyzji.

Plan militarny Focha.

Paryż, 21 kwietnia (East Express). Najbliższe posiedzenie rzeczoznawców odbędzie się u marszałka Focha we czwartek, zaś ostatnie nastąpi prawdopodobnie w piątek. Projekt zawierać będzie przedewszystkiem **dokładne plany strategiczne, ilość wojsk**, potrzebną do zajęcia basenu przemysłowego i górniczego zagłębia Ruhr i wydatki potrzebne do tych operacyj.

Projekt ten zawierać będzie następnie wskazówki, co do stosunków ekonomicznych, które będą wprowadzone pomiędzy terytorjum nowo okupowane a reszta Niemiec. Na wypadek, gdy zła wola Rzeszy nie zostanie zmienioną, nastąpi **okupowanie dalszych okolic.** Projekt zawiera szczegóły **regimu administracyjnego, celnego i ekonomicznego**, który będzie wprowadzony w życie.

NOTA KOALICJI DO AUSTRJI.

Praga, 21 kwietnia (PAT). Dzienniki czeskie donoszą, że państwa koalicyjne wystosowały do Austrji **notę, domagającą się przyłączenia się Austrji do sankcji gospodarczych przeciwko Niemcom.**

LINJA CELNA NAD RENEM.

Berlin, 21 kwietnia (PAT). »Lokal-Anzeiger« donosi, że **linja celna nad Renem weszła wczoraj w życie.**

Wykrętny podstęp Niemiec.

Bytom, 21 kwietnia (East Express). Z miarodajnych kół niemieckich donoszą, że w Niemczech zarysował się projekt **rozdrobnienia Rzeszy niemieckiej na zupełnie odrębne jednostki państwowe celem uniknięcia wypłaty odszkodowań.** Wysuwany jest między innemi projekt następującego podziału terytorjalnego Niemiec pomiędzy nowo powstające państewka:

1) **Turyngja** obejmowałaby prowincje Hessen aż do miasta Kassel, dalej całą Saksonję wraz **z Turyngją i częścią Śląska środkowego.**

2) **Państwa niemieckie południowe** obejmowałyby **Wuertenberg i Baden.**

3) **Bawarja z częścią Palatynatu i ewentualnie Austrja.**

4) Państwa **Hanzeatyckie**, w skład których weszłyby **Hanower, Oldenburg, Westfalja i miasta Hanzeatyckie.**

Każde z państw powyższych według przewidywań Niemców miałoby **odrębne tendencje społeczne i narodowe.** Turyngja mianowicie miałaby charakter socjalno-radykalny. Niemcy południowe protestancko-liberalny. Bawarja katolicki i Prusy państwo Hanzeatyckie. Następnie zostałaby utworzona republika **Nadreńska** mniej więcej w granicach czasów Napoleona I, obejmująca **Brandenburgję, Pomorze, resztki Śląska i Poznańskiego oraz Prus zachodnich.**

Po traktacie ryskim.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu pod przewodnictwem podsekretarza stanu Dąbskiego odbyło się posiedzenie **b. delegatów na konferencji pokojowej. Wzięli w niej udział pp. Wasilewski, Kansik, Strasburger i Ładoś.** Obrady dotyczyły zrealizowania traktatu pokojowego i przygotowania materjału dla prac **komisji międzysojuszniczej.**

DELEGACJA ROSYJSKA DO KOMISJI MIESZANEJ.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) Dziś spodziewany jest przyjazd do Warszawy **delegacji sowieckiej z p. Ignacewem na czele.** Delegacja **ta stanowi rosyjską część mieszanej komisji dla spraw repatrjacji.** Komisja ta dzielić się będzie na trzy podkomisje, z których dwie będą znajdować się stale na punktach wymiany jeńców, trzecia będzie zaś w kontakcie z obozami jeńców.

Strajk górników w Anglii.

Londyn, 21 kwietnia (PAT). Wied. Biuro kor. Ani właściciele kopalń ani górnicy nie ponowili wczoraj kroków w celu załatwienia sporu.

KLĘSKA RUCHU ROBOTNICZEGO W ANGLJI.

Z Londynu donoszą:

»Daily Herald« omawiając sytuację strajkową w Anglji pisze między innemi: Odwołanie strajku powszechnego **było jedną z najcięższych klęsk ruchu robotniczego w Anglji.** W angielskiej opinji publicznej panuje przekonanie, że **minął już najkrytyczniejszy moment przesilenia** i strajk ma się ku końcowi. W końcu artykułu »Daily Herald« stwierdza, że stanowisko, zajęte przez związki kolejarzy i transportowców wywołało konsternację wśród górników.

Optymizm przemysłowo-handlowy ministra Przanowskiego.

(Zapowiedzi podwyższenia kursu marki. — Era przejściowa do wolnego handlu. — Przeciw monopolom państwowym. — Tytoń, cukier i spirytus).

Podczas pobytu swojego we Lwowie udzielił minister handlu i przemysłu, Przanowski, przedstawicielowi »Gazety Wieczornej« następujących informacyj:

Horoskopy na najbliższą przyszłość są wcale dobre. Wprawdzie przemysł włóknisty przechodzi obecnie przesilenie z powodu nadmiaru przygotowanych towarów, a taksamo i hurtownicy przemysłu żelaznego wstrzymują się z zakupami z powodu zniżki ceny, ale wszystko to ma swoje powody w oczekiwanej ogólnie **podwyżce marki**, co bezwątpienia nastąpi po rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej. Jestem głęboko przekonany, że dostaniemy całe zagłębie górnicze i przemysłowe, a jeśli jeszcze urodzaje będą dobre, to kurs marki stanowczo się podniesie. Na spadek waluty bowiem wywiera wielki wpływ okoliczność, że sprowadzamy rocznie z Ameryki za kilka miljonów dolarów zboża, a miesięcznie za 100 do 150 tysięcy marek niemieckich węgla. Po przyznaniu nam Górnego Śląska, ten wydatek przynajmniej odpadnie, a nawet będziemy mieli węgiel dla eksportu. Większe znaczenie jeszcze, aniżeli podniesienie się marki, będzie miała stabilizacja jej kursu, gdyż chwiejność jej jest dla nas o wiele gorszą, bo utrudnia wszelką kalkulację. Zbyt wysoki kurs marki również byłby niepożądany (!), gdyż musiałby on wywołać wstrząs ujemny.

Wedle oświadczenia prezydenta ministrów i ogólnego przekonania, rok 1921 będzie rokiem przejściowym od socjalizmu państwowego do wolnego handlu, co naturalnie nastąpić może tylko etapami, gdyż nagłe przejście do wolnego handlu mogłoby niekorzystnie wpłynąć na warunki ekonomiczne. **Mniej więcej do jesieni roku bieżącego etatyzm zupełnie zniknie.** Początek swój musi wolny handel wziąć od wolnego handlu **zbożem i ziemiopłodami.** Pod tym względem panuje zupełna jednozgodność w radzie ministrów, a odnośna ustawa wpłynie w najbliższym czasie do Sejmu. Wywozić naturalnie zboża dalej nie będzie wolno, a przywozić je będzie można tylko za specjalnem pozwoleniem, aby znowu zanadto nie zasypać rynku domowego. Inne obostrzenia poza temi wspomnianemi uważałbym za szkodliwe. Co do całego szeregu artykułów, jak na przykład co do skóry, cementu, wolny handel już został zaprowadzony, a przyznanie nam zagłębia górnośląskiego sprawi, że także i państwowy rozdział węgla stanie się zbyteczny. Również i co do nafty zaprowadzony zostanie wewnątrz wolny handel, a tylko co do eksportu pozostanie pewna kontrola państwowa.

Co do artykułów monopolowych, to jest tytoniu, spirytusu i cukru, minister skarbu trudno tylko rozłączyć się może z systemem fiskalnym, jednak przy więcej stanowczej polityce skarbowej można tesame ceny osiągnąć przy pomocy banderoli i akcyzy. Zniesienie monopolu cukrowego byłoby wielkim bodźcem dla przemysłowców cukrowych, którzy staliby się bardziej przemysłowcami, a teraz są więcej bankierami. Co do wyrobów tytoniowych, osiągniętoby przy pomocy banderoli tesame skutki finansowe, gdyby była większa indywidualizacja fabryk, co uwolniłoby nas od sprowadzania obcych wyrobów. Co do ceny spirytusu, to sam produkt kosztuje tylko 10 procent, a podatki 90 procent. Byłoby bardziej wskazano, żeby monopol ten był wykonywany przez konsorcjum producentów.

KRONIKA.

Kraków, 21 kwietnia.

DODATKOWA REJESTRACJA OFICERÓW. D. O. G. Kraków komunikuje nam:

Min. spraw wojskowych zarządziło dodatkową rejestrację wszystkich oficerów i równorzędnych roczników 1879 do 1889. Wymienieni winni się zgłosić bezzwłocznie u oficerów ewidencyjnych powiatu miejsca zamieszkania, celem dodatkowej rejestracji. Zmianę stałego miejsca pobytu winni oficerowie i im równorzędni, znajdujący się w stanie nieczynnym, zgłaszać się taksamo jak szeregowi u właściwego oficera ewidencyjnego.

PROTEST AKADEMIKÓW SPISKO-ORAWSKICH. (Orient). Na posiedzeniu zarządu akademickiego Koła spisko-orawskiego w dniu 19 b. m. w Krakowie uchwalono następującą rezolucję:

»Akademicy spiscy, jako jedyni zorganizowani przedstawiciele ziemi spiskiej, ogłaszają uroczysty protest przeciwko zamierzonemu przez Komisję delimitacyjną w Morawskiej Ostrawie odłączeniu od Polski gmin Niedzicy i Kacwina, stwierdzając, że jakiekolwiek naruszenie granic na rzecz Czechosłowacji, jest niedopuszczalne. Zważywszy naznaczenie obszaru Jaworzyny dla Polski, akademicy spiscy żądają przyłączenia do Polski wymienionego obszaru, bez rekompensat z naszej strony«.

Z KOMITETU KRESÓW WSCHODNICH. W związku z otrzymanemi szczegółami, tyczącemi się poddaństwa polskiego, krakowski Komitet kresowy prosi wszystkich uchodźców z kresów poł.-wsch. o jak najliczniejsze przybycie na walne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 22 bm. w sali Rady powiatowej (Pijarska 1) o godz. 4 po poł.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Obraz Matejki »Konstytucja 3-go Maja« zdobił niegdyś gmach sejmowy, a obecnie deponowany w Muzeum Narodowem, ma być wywieziony do Warszawy. Zażądało tego dzieła ministerstwo robót publicznych. Dzieło to wraz z »Rejtanem« i »Kościuszką pod Racławicami«, wystawione razem na jednej ścianie w Muzeum Narodowem, składa się na cykl, świetnie charakteryzujący upadek, a obok dźwignięcia się Polski z upadku, pełne świetnych chwil i chwały. Nigdy to obrazy razem zestawione nie były i zapewne nie będą. »Rejtan« bowiem dnia 26 nieodwołalnie wywieziony będzie do Warszawy, a za nim niebawem podąży »Konstytucja 3-go Maja«. To też publiczność i szkoły powinnyby skorzystać z tej sposobności i widzieć wspomniane trzy obrazy, duchowe z sobą złączone.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 130-tą Związek gospodarczy dla przemysłu olejowego i tłuszczowego w Krakowie, 131-szą Dowództwo armji jenerała Śmigiego-Rydza, 132-gą parafja Zarzecze pod Jarosławiem.

Po raz pierwszy niezawodnie z inicjatywy duchowieństwa wystąpił w ofiarności społecznej na cele wawelskie — lud wiejski. Sądzimy, że przykład parafji Zarzecze znajdzie naśladowców w innych parafjach. Na cegiełkach od parafij, fundowanych z inicjatywy proboszcza, zamieszczane będzie nazwisko inicjatora fundacji obok nazwy parafji.

† **JÓZEF MĘCIŃSKI.** W Andrychowie zmarł w dn. 17 bm. znany szeroko w kołach zachodniej Małopolski ziemianin i zasłużony obywatel Józef Męciński. Potomek obywatelskiej rodziny śp. Józef Męciński, ur. w roku 1839, w 24 roku życia wziął udział w powstaniu 1863 roku, jako rotmistrz w oddziale Czechowskiego. W bitwie pod Krępią Wierzchowicką posiekany przez Moskali, stracił rękę i cudem tylko ocalał, uwieziony z pola bitwy z 23 ranami. Po wyleczeniu się z ran, powrócił do pracy na roli i oddał się równocześnie na usługi spraw społecznych. Przez dłuższy czas był prezesem Rady powiatowej dąbrowskiej, potem tarnowskiej. Do Sejmu galicyjskiego wszedł z większej własności tarnowskiej i należał do Koła krakowskiego. Jego przemówienia w dyskusji budżetowej były zawsze z uwagą słuchane; cechowały je spokój, roztropność i doskonała znajomość stosunków w kraju. Przez szereg lat był prezesem Rady nadzorczej krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń. Poczet prac i zasług śp. Męcińskiego jest bardzo długi. Społeczeństwo traci w śp. Męcińskim jednego z zasłużonych obywateli, gorącego patrjotę, który choć należał do obozu zachowawczego i w jego duchu działał, cieszył się szacunkiem we wszystkich obozach politycznych, dla wysokich zalet rozumu i charakteru.

Eksportacja zwłok na dworzec kol. w Andrychowie odbędzie się 22 bm. o godz. 10 rano; pogrzeb w Partyniu pod Tarnowem dnia 25 bm. o godz. 11 rano.

Śp. Józef Męciński pozostawił jedyną córkę, zamężną Zborowską, znaną chlubnie w literaturze polskiej pod pseudonimem Blanki Halickiej.

KATASTROFA WODOCIĄGOWA. Jak już donosiliśmy, we wtorek po godzinie 10 wieczorem pękła główna rura wodociągowa opodal klasztoru PP. Norbertanek od strony Bielan. Po pęknięciu dyrekcja natychmiast poleciła odkopanie starej rury, przyczem stwierdzono pęknięcie tak zwanej mufy, to jest grubszego końca rury, oraz wysunięcie się uszczelnienia. Wczoraj o godzinie 2 po południu robotnicy przystąpili do wydobywania uszkodzonej rury, a o godzinie 6 wieczorem zaczęto zakładać nową, poczem praca trwała dalej w ciągu nocy. Dzisiaj przed południem, jak nas z kompetentnej strony informują, będzie już woda w mieście. Pęknięta rura znajdowała się w ziemi od założenia wodociągów w Krakowie, to jest od roku 1899. Wypadek ten wskazuje jednocześnie na konieczność odkopania studzien, które z chwilą zaprowadzenia wodociągów nakazał magistrat zasypać. W ten sposób ludność w razie pęknięcia rury, nie byłaby narażoną na niezmierne trudności i niewygody, jakie przy takich okolicznościach powstają.

OSTATNIE WYSTĘPY K. ADWENTOWICZA. Ze względu na kończącą się gościnę K. Adwentowicza w teatrze im. Słowackiego, wyborna komedja S. Lopeza »Brzydki Ferante« pojawi się w repertuarze jeszcze tylko dwa razy, tj. dzisiaj we czwartek 21 bm., oraz w sobotę 23 bm. Inne wieczory z udziałem znakomitego gościa w piątek 22 bm. i w poniedziałek wypełni »Hamlet«, stale przyciągający tłumy. Nadto p. Adwentowicz wystąpi także raz w przedstawieniu popołudniowem, mianowicie w swej świetnej kreacji Rittnerowskiego »Don Juana«. W niedzielę wieczorem po raz 48 sukcesowe »Orlątko« z p. Białkowskim.

Część artystów teatru im. Słowackiego wyjechała do Cieszyna, gdzie w tamtejszym teatrze niemieckim odegra komedję »Powrót«.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W najbliższą sobotę występuje teatr nasz z rzeczywistą »premjerą«, nie granej w Krakowie komedji Bałuckiego pt. »Ciężkie czasy«. W rolach głównych wystąpią: pp. Kolman, Krajewska, Pobóg, Zimajer, Żelska, Kalinowski, Kaden, Grolicki, Jaworski, Kolwas, Lasowicz, Motyczyński, Rozwadowicz, Sarnowski i inni. Premjera sobotnia powtórzona będzie w niedzielę. Dziś »Bohater kaukaski«, jutro »Faworyt«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Premjera operetki »Błękitny mazur« odbędzie się w przyszłym tygodniu we wtorek 26 bm. W operetce tej wystąpi para tancerzy Leokadja i Józef Ciesielscy.

NAPAD RABUNKOWY. Do dyrekcji policji w Krakowie zgłosił się Juljan Szymczyk i doniósł, że onegdaj po południu napadł na niego Kazimierz Kantorowicz, znany na bruku krakowskim apasz i grożąc mu rewolwerem, chwycił go za gardło, przyczem zrabował mu zegarek oraz 3000 mk. Na skutek tego doniesienia policja aresztowała Kantorowicza, przy którym znaleziono 6385 mk. Z pochodzenia tych pieniędzy aresztowany nie umiał się wytłumaczyć.

USIŁOWANE WŁAMANIE DO CEMENTOWNI. — Onegdaj w nocy stróż cementowni w Podgórzu nazwiskiem Rożek, spostrzegł dwóch mężczyzn, którzy usiłowali włamać się do magazynu cementowni. Złodzieje w chwili, gdy Rożek chciał ich przytrzymać, rzucili się na niego z nożami i zadali mu cztery ciężkie rany. Jednego ze sprawców, a mianowicie Konstantego Dubicla, zajętego dawniej jako robotnik we wspomnianej cementowni, policji udało się przytrzymać. W czasie śledztwa Dubicl wydał swego wspólnika, Emila Sudera, również b. robotnika cementowni, który jednakże zdołał uciec.

WŁAMANIE DO KONSUMU KOLEJOWEGO. Policja krakowska aresztowała Piotra Rzeźnika, szer. pułku lotniczego, pod zarzutem włamania do tutejszego konsumu kolejowego. Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy marek.

KRWAWA BÓJKA. Wczoraj na stację pogotowia o godz. 4 po południu przyprowadził posterunkowy policji 40-letniego Jana Jabłońskiego i 19-letniego Wincentego Haikę, którzy podczas bójki na pl. Wolnica w Krakowie poranili się nawzajem nożami. Lekarz pogotowia skonstatował u Jabłońskiego ranę ciętą na policzku, u drugiego zaś na przedramieniu. Po opatrzeniu ran policjant obu odstawił do aresztów policyjnych.

MIŁY KOLEGA. Wczoraj zgłosił się na stację pogotowia w Krakowie 18-letni Jan Kukiełka, którego jego kolega ugodził nożem w plecy. Po zaopatrzeniu odesłano go do domu.

ARESZTOWANIE SPEKULANTKI WALUTOWEJ. Urząd walki z lichwą w Krakowie przytrzymał Ernestynę Goldwert, zam. przy ul. Meiselsa 38, za lichwiarski handel obcemi walutami. Aresztowanej odebrano 2000 marek niemieckich, znaczną ilość banknotów francuskich i jedną złotą 20-koronówkę.

KONFISKATA POMARAŃCZ. Krakowski urząd walki z lichwą zakwestjonował handlarce owocami Wiktorji Ostróżce, 190 sztuk pomarańcz, przemyconych z zagranicy.

OKRADZIONA PRZEZ BRATA. Wczoraj nad ranem posterunkowy policyjny przychwycił Stanisława Kądzielawę, lat 22, w chwili, gdy niósł na plecach worek, napełniony garderobą. Jak się okazało, aresztowany rzeczy te skradł swojej siostrze Zofji, zamężnej Jarmułowej, zam. przy ul. Czarnowiejskiej 77.

KRADZIEŻ W BIURZE ŻEGLUGI POLSKIEJ. — Wczoraj aresztowano w Krakowie 26-letniego Leona Rożka za kradzież bielizny i innych przedmiotów, popełnioną na szkodę niejakiego Hausnera w biurze Żeglugi Polskiej. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi kilka tysięcy marek.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE. W sobotę 23 bm. odbędzie się o godz. 6 po południu posiedzenie wydziału »Towarzystwa ekonomicznego w Krakowie« z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawy administracyjne. 2) Referat prof. Adama Krzyżanowskiego o projekcie ustawy o zabudowaniu miast; 3) Referat dyr. dr Tadeusza Bednarskiego o projekcie ustawy o opłatach wekslowych; 4) Referat inż. Adama Kirchmayera o projekcie ustawy o podatku od papierów cennych; 5) Wnioski i interpelacje.

III WYKŁAD z cyklu »Programy koncertowe, ich krytyka i reforma« wygłosi dr Józef Reiss w sobotę 23 kwietnia br. o godz. 8 w »Kollegjum wykładów naukowych«. Śpiewa p. Hanna Knapczanka, przy fortepianie p. Stanisława Meyerowa.

PRZENIESIENIE LOKALU URZĘDU. Biuro Ekspozytury okręgowego urzędu zdrowia i naczelnego nadzwyczajnego komisarjatu do spraw walki z epidemjami przeniesione zostało z Krzysztoforów na ul. Basztową 17, II p.

Z kraju i ze świata.

PODRÓŻ NACZELNIKA PAŃSTWA DO POZNANIA. Dnia 22 bm. o godz. 10 rano przybywa do Poznania Naczelnik państwa celem udekorowania sztandaru 15 p. ułanów krzyżem Virtuti militari. Naczelnik państwa z Poznania udaje się do Torunia i Bydgoszczy.

WYJAZD WICEMINISTRA MICHAELISA. Wiceminister spraw wojskowych, jen. por. Michaelis, wyjechał do Zakopanego. Na czas nieobecności zastępstwo objął jen. ppor. Czikel.

ZJAZD FORMACYJ WSCHODNICH W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na dzień 24 b. m. zwołano do Warszawy zjazd wojskowych byłych formacyj na wschodzie. Program zjazdu obejmuje: rano 24 b. m. msza w kościele garnizonowym na placu Saskim, o godzinie 5 uroczysta Akademja w sali ratuszowej pod przewodnictwem jenerała Hallera.

WŁADYSŁAW GRABSKI PROFESOREM UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO. (E. E.) P. Władysław Grabski, b. premjer i minister skarbu obejmie w uniwersytecie warszawskim katedrę polityki agrarnej.

ZMIANY W MINISTERSTWIE POCZT I TELEGRAFÓW. Z Warszawy telefonują nam: Ministerstwo poczt i telegrafów znajduje się w przededniu poważnych zmian na wybitnych stanowiskach kierowniczych. W najbliższym czasie powołany zostanie na stanowisko dyrektora jednego z departamentów obecny prezes dyrekcji lwowskiej p. Tom. Bieniawski. Również prezes dyrekcji lubelskiej p. Kowarzyk obejmie jedno z wybitniejszych stanowisk w zarządzie centralnym.

Prezes Bieniawski zajmował wysokie stanowisko w swoim czasie w Wiedniu i uchodzi za jednego z najlepszych organizatorów pocztownictwa w Polsce.

KURS DLA NAUCZYCIELI DZIECI ANORMALNYCH. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego podaje do wiadomości, że dnia 17 maja br. zostanie otwarty kurs dla kandydatów na nauczycieli dzieci anormalnych. Kurs ten będzie trwał do 1 grudnia br. z miesięczną przerwą wakacyjną w sierpniu. Poza ograniczoną ilością stypendystów na kurs przyjmowani są kandydaci z pełną kwalifikacją nauczycielską i kilkoletnią praktyką pedagogiczną. W sprawie zapisu, lub po bliższe informacje zgłaszać się należy do wydziału szkół specjalnych w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego (Al. Ujazdowskie 20) do dnia 10 maja br.

PODWYŻSZENIE NAGRÓD ZA WYKRYCIE TAJNYCH GORZELŃ. Dotychczasowe nagrody pieniężne za przyczynienie się do wykrycia tajnych gorzelń, podwyższyło ministerstwo skarbu na kwotę od 1600 do 6000 marek z ważnością od 28 lutego 1921.

STRAJK W BANKACH WARSZAWSKICH. Z Warszawy telefonują nam: Pracownicy wszystkich banków warszawskich, z wyjątkiem Banku towarzystw spółdzielczych, przystąpili do strajku demonstracyjnego, w celu zaznaczenia solidarności ze strajkującymi od tygodnia pracownikami Banku handlowego w Warszawie.

NIE BYŁO W. KSIĘCIA W WARSZAWIE. Jak z Warszawy donoszą, pobyt rzekomego W. ks. Dymitra Pawłowicza pod przybranem nazwiskiem Waleszczyńskiego okazał się wielkiem nieporozumieniem. Rzekomy W. książę okazał się p. Janem Waleszczyńskim, ziemianinem z Łomżyńskiego.

ULGI DLA ŻYDÓW. »Kur. Pol.« donosi: W kołach sejmowych zapewniają, podług prasy żydowskiej, że sprawa urzędników żydów z Małopolski, których usunięto z posad, i których sprawa ciągnie się już przeszło 2 lata, będzie w tych dniach rozstrzygnięta na korzyść tych żydów.

ŚWIĘTO PASCHY W SZKOŁACH. W związku z zapytaniami, dotyczącemi świętowania paschy, ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego wyjaśnia, że młodzież szkolna i personal nauczycielski wyznania mojżeszowego mogą korzystać ze zwolnienia od zajęć szkolnych w czasie od 22—28 kwietnia. Ze względu na krótki termin, ministerstwo podaje w tej drodze powyższą decyzję do wiadomości zarządu szkół.

DEKOROWANIE DZIENNIKARZA. Znany dziennikarz p. Artur Schroeder, członek redakcji »Gazety Lwowskiej«, odznaczony został »krzyżem walecznych« za walki w obronie Lwowa, jako żołnierz frontowy. P. Schroeder ciężko ranny w tych walkach, przebywa obecnie na kuracji jako podchorąży w szpitalu Czerwonego Krzyża w Zakopanem.

AKADEMICY UKRAIŃSCY U REKTORA. Ze Lwowa donoszą: Dnia 16 bm. przybyła do rektora uniw. lwowskiego Machcka delegacja ukr. studentów, wręczając mu memorjał, w którym studenci nie rezygnując ze swoich żądań co do ukr. uniwersytetu we Lwowie, domagają się: 1) przyjęcia na lwowski uniw. wszystkich ukr. studentów bez jakichkolwiek ograniczeń, 2) nie domagania się wypełnienia rubryk przynależności państwowej tak długo, jak długo sprawa Galicji wschodniej nie jest rozstrzygniętą; 3) przyjęcia na uniwersytet wszystkich ukr. profesorów, którzy tamże uczyli w 1918 r. Studenci uważają tych Ukraińców, którzy wpisali się na uniwersytet lwowski, za zdrajców i ogłaszają ich bezwzględny bojkot.

Ponieważ rektor Machek oznajmił, że takich uchwał przyjąć nie może, najwyżej może się zgodzić na niewypełnianie rubryk przynależności państwowej, delegacja oznajmiwszy, iż od tych żądań nie odstępuje, opuściła uniwersytet.

NOWE WŁAMANIE WE LWOWIE. Ze Lwowa donoszą 19 bm.: Ubiegłej nocy włamali się do konsumu »Wiktorja« przy ul. Batorego 34, niewyśledzeni sprawcy i po wyłamaniu względnie wywierceniu jednej ściany bocznej w kasie wertheimowskiej, skradli stamtąd 7000 mk. Towaru, przedstawiającego większą wartość, wedle pobieżnego obliczenia, nie brak wcale.

UROCZYSTOŚĆ NAPOLEOŃSKA WE FRANCJI. W Paryżu utworzył się pod przewodnictwem prezydenta republiki i prezydenta rady ministrów komitet obchodowy w celu uczczenia stuletniej rocznicy śmierci Napoleona. Przewodniczącym honorowym wybrano marszałka Focha. Komitet urządza dwie wystawy Napoleońskie. 1) w Fontainebleau i 2) w Malmaison.

Dnia 4 maja w katedrze Notre Dame de P. w Paryżu odbędzie się nabożeństwo żałobne, celebrowane przez kardynała Dubois. W Ajaccio wmurowane zostaną tablice pamiątkowe i postawiony pomnik. W Sorbonie zapowiedziano uroczyste posiedzenie. Pod Łukiem Triumfalnym dnia 5 maja odbędzie się wielka uroczystość wojskowa. Tegoż dnia u inwalidów marszałek Foch wypowie przemówienie nad grobem Napoleona. Cały szereg odczytów o działalności i znaczeniu Napoleona wygłoszą znakomici prelegenci, tak w stolicy, jak i na prowincji.

ROZUMNE ROZPORZĄDZENIE. Manja skracania nazw instytucyj i przedsiębiorstw, dochodząca już i u nas do rozmiarów wprost potwornych i śmiesznych, zniewoliła francuskiego ministra wojny p. Barthou do wydania rozporządzenia, w którem czytamy:

»Skróty za pomocą głosek początkowych, pozostawione sądowi arbitralnemu fantazji osobistych, doprowadziły wkońcu do nadużyć nieznośnych, które czynią nieczytelnemi wszelkie korespondencje i raporty. A ponieważ doświadczenie wykazało niemożliwość zastosowania pod tym względem jakiejkolwiek miary lub reguł, postanowiłem przeto zabronić ich bezwzględnie. Wszelkie zatem skróty, bez żadnego wyjątku, mają zniknąć z dokumentów, korespondencyj i raportów wojskowych«.

Oby to rozumne rozporządzenie naśladowały nasze własne nietylko wojskowe, lecz również instytucje prywatne.

DESZCZE I ŚNIEGI panują w całej Europie środkowej od Alp aż do morza Północnego. Pisma niemieckie z dnia 17 bm. donoszą, że w Monachjum pada śnieg, który nie taje, jak to bywa zwykle w obecnej porze. Równie z Insbrucku donoszą o spadach śniegowych.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 21 bm.: »Brzydki Ferante«.
Piątek, 22 bm.: »Hamlet«.
Sobota, 23 bm.: »Brzydki Ferante«.
Niedziela, 24 bm. po poł.: »Don Juan«, wieczorem »Orlątko«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Czwartek, 21 bm.: »Bohater kaukaski«.
Piątek, 22 bm.: »Faworyt«.
Sobota, 23 bm.: »Ciężkie czasy«.
Niedziela, 24 bm. po poł.: »Królowa przedmieścia« wieczorem »Ciężkie czasy«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«

Czwartek, 21 bm.: »Panna Maliczewska«.
Piątek, 22 bm.: »Panna Maliczewska«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«

Czwartek, 21 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Piątek, 22 bm.: »Gwiazda Kaukazu«.
Sobota, 23 bm.: »Tajemnicza dama«.

Teatr im. J. Słowackiego.

„Brzydki Ferante“

Komedja w 3 aktach Lopeza. — Występ Karola Adwentowicza.

Czwarta z rzędu rola, jaką nam po „Tańcu śmierci“, „Don Juanie“ i „Hamlecie“ przyniosła gościna Adwentowicza, ujawniła nowe i zgoła odmienne rysy talentu naszego tragika. Tym razem nie tragik jednak do nas przemówił, ale świetny causer i djalektyk salonowy, wykwintny szermierz słowa, który w stylowej, salonowej komedji hiszpańskiego autora, jako główny bohater rozwija niedoścignioną wprost werwę słowa w przyspieszonem, komedjową akcją, tempie gry. Komedja „Brzydki Ferante“, grana już przed laty kilku na naszej scenie z Żelazowskim w głównej roli, znana jest publiczności krakowskiej. Wznowiona obecnie w ramach zmienionej obsady, nietylko nie straciła nic ze swych teatralnych wartości, ale świetną budową swej zupełnie prostej akcji, kontynuuje najlepsze tradycje repertoaru sceny im. Słowackiego. Wyreżyserowana i przygotowana z wielką pieczołowitością przy udziale dyr. Trzcińskiego, zapisuje na dobro kampanji bieżącego sezonu poważny sukces.

Gra Adwentowicza w roli Ferantego, była ośrodkiem głównym zainteresowania publiczności. W potwornie odrażającej masce, która podkreślała doskonale intencje autora, Adwentowicz zrzuca zupełnie swój indywidualizm aktorski, przerzuca się w rolę zawodowego uwodziciela i argumentując „pro domo sua“ przekonywująco, z całą siłą żywiołową i wyładowaniem całej energji aktorskiej, osiąga istotnie pełne artystyczne wrażenie. Odbiło się to jak w źwierciadle na zainteresowaniu publiczności, która grzmotem oklasków witała artystę i wywoływała wielokrotnie po każdym akcie.

Część tych oklasków należała się współwykonawcom komedji, paniom Bednarzewskiej i Hańskiej pp. Brackiemu i Miarczyńskiemu, którzy role swe podnieśli artystycznie i stylowo do poziomu gry gościa i stworzyli pełen harmonji zespół jeden z najlepszych w tegorocznej kampanji.

Na osobną wzmiankę zasłużyła gra p. Nowackiego, który w roli uwodziciela Borisato rozwinął wytworną djalektykę salonową, łącząc ją z dystyngowanemi ruchami i zdecydowanym akcentem męskiej energji.

W. Pr.

Wymiana not pomiędzy Cziczerinem a Sapiehą

Warszawa, 21 kwietnia. (PAT). Minister spraw zagranicznych, ks. Sapieha, otrzymał od komisarza ludowego spraw zagranicznych, Cziczerina, notę następującej treści:

Z najwyższem zdziwieniem rząd rosyjski dowiedział się o niektórych faktach, zaszłych na terytorjum Polski pomimo traktatu pokojowego, szczęśliwie zawartego pomiędzy Polską z jednej strony, a Rosją i Ukrainą z drugiej. Rząd rosyjski podpisał traktat ryski z mocnem i niewzruszonem postanowieniem **spełnienia skrupulatnie i najwierniej zarówno pod względem formy, jak i treści wszystkich zobowiązań, powziętych** w stosunku do Polski.

Tem bardziej przykro było mu się dowiedzieć, że **bandy kontrrewolucjonistów, których celem jest walka przeciwko sowieckim republikom Rosji, Ukrainy i Białorusi, mnożą się jawnie i swobodnie w Polsce** i mają tam swoje podstawy, z których kierują swoje ataki przeciwko republikom sowieckim. Białoruski komitet powstańczy ma swoją siedzibę w **Nieświeżu,** a bandy, celem których jest niepokojenie władzy sowieckiej na Białorusi i które rozpoczęły już swoje napady, tworzą się **w Nieświeżu, Baranowiczach i Łunińcu,** podczas gdy oddziały Petlurowskie organizują się **w Równem, Ostrogu i Szepetówce.** Pomiędzy elementami, celem których jest napad na Rosję i Białoruś, znajdują się jenerałowie **Bałachowicz i Peremykin,** oraz wielu ich stronników, a oddziały, sformowane przez nich w Polsce, przyjmowały udział w licznych napadach, dokonanych na ludność republik sowieckich.

Władze wojskowe polskie nietylko pozwalają im działać, lecz **wspomagają bezpośrednio ich działalność, dostarczając uzbrojenia i wyekwipowania.**

Rząd rosyjski **stanowczo protestuje przeciwko tym faktom, będącym w jawnej sprzeczności z traktatem pokojowym** i zapytuje, jakie kroki rząd ma zamiar przedsięwziąć, **by położyć kres wszelkiej wrogiej działalności przeciwko republikom sowieckim na terytorjum Polski,** w szczególności zaś względem osobistości, kierujących ruchem, wrogim przeciwko naszemu rządowi, których przebywanie jest źródłem wielu czynów wrogich, skierowanych przeciwko Rosji, Ukrainie i Białorusi.

Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych (podpisany): **Cziczerin.**

W odpowiedzi rząd polski wysłał dnia 13-go kwietnia b. r. następującą notę:

W odpowiedzi na notę z dnia 11 kwietnia b. r. rząd polski **z niezmiernem ubolewaniem już nie po raz pierwszy stwierdzić musi, że gołosłowne i bezpodstawne zarzuty,** czynione perjodycznie przez rząd sowietów, a mające na celu stwierdzenie, iż rząd polski nie spełnia lojalnie wziętych na siebie zobowiązań, **muszą być uważane za sposób agitacji, przeciwko której rząd polski z całym naciskiem protestuje. Pragnąc usunąć wszelkie wątpliwości,** jakie ze względu na fałszywe informacje mógł powziąć rząd republiki sowieckiej, rząd polski daje poniższe wyjaśnienia:

Wymieniony w nocie **komitet powstańczy białoruski w Nieświeżu nie istnieje,** podobnie, jak jakiekolwiek oddziały zbrojne na terenie **Nieświeża, Baranowicz i Łunińca.** W Równem **panuje spokój i o żadnych formacjach Petlurowskich także nic rządowi polskiemu nie wiadomo.** W Ostrogu, który nie jest obsadzony przez oddziały wojskowe polskie, jako położony **w pasie neutralnym, rzeczywiście elementy ukraińskie zamierzały wejść w kontakt z powstańcami** na terenie Ukrainy sowieckiej. — Po skonstatowaniu tego natychmiast władze wojskowe polskie **zarządziły aresztowanie owych osób, które zostało wykonane przez policję państwową.** Wszyscy aresztowani wysłani zostali **do obozów internowanych.**

Co do **Szepetówki,** wymienionej w nocie z d. 11 kwietnia 1921 roku, to rząd polski pozwala sobie zwrócić uwagę rządowi rosyjskiemu, że miejscowość ta, zgodnie z granicą, ustaloną przez traktat pokojowy, **leży na terytorjum Ukraińskiej sowieckiej republiki rad** i że wskutek tego **nie jest rządowi polskiemu wiadomem, co się tam dzieje.**

Co do celów i uczuć, żywionych przez jenerała **Bałachowicza i Peremykina,** rząd polski nie uważa, aby stanowić one mogły **przedmiot wymiany not dyplomatycznych.** Rząd polski konstatuje tylko, że ludzie, którzy wchodzili w skład byłych oddziałów jen. Bałachowicza i Peremykina, znaleźli się **z bronią w reku na terytorjum Polski, są umieszczeni w obozach dla internowanych.** Jenerał Peremykin również w chwili obecnej przebywa w więzieniu w Cytadeli warszawskiej.

Natomiast rząd polski stwierdzić musi, że ścisłe informacje, przez niego posiadane, wykazują, że ze strony rządu rosyjskiego, **wbrew zapewnieniom lojalności,** prowadzona jest usilna praca, zmierzająca **do oderwania powiatów kresowych od całości Rzeczypospolitej i złania ich z Rosją, względnie z Białorusią sowiecką.** Ruch ten kierowany jest **przez rewolucyjny wojenny sowiet (Rewwojensow) zachodniego frontu.** Osobą, bezpośrednio kierującą akcją, jest niejaki **T. A. Iwiew** (były urzędnik do szczególnych zleceń przy gubernatorze mohylewskim, noszący obecnie tytuł **upełnomocnionego rewolucyjnego wojennego zachodniego frontu sowietów w sprawie formowania partyzanckich oddziałów).** Akcja wyraża się w tworzeniu **drużyn bojowych** z 5 lub 10 członków przy udziale sieci kierowników powiatowych i gminnych, na terenie Rzeczypospolitej organizowanych. Fundusze na te cele są czerpane przez Iwlewa **z kasy operacyjnej rewolucyjnego wojennego sowieckiego zachodniego frontu Smoleńsk.** O likwidacji powyższego ze strony rządu rosyjskiego **nic rządowi polskiemu nie** wiadomo.

Wobec powyższych danych rząd polski, **ożywiony tendencjami pokojowemi,** domaga się **zaprzestania akcji wrogiej ze strony rządu rosyjskiego w stosunku do Polski,** zgodnie z przepisami traktatu pokojowego, oraz poinformowania rządu polskiego **o przedsięwziętych w** tym względzie krokach.

Podpisany: **Sapieha,** minister spraw zagranicznych.

PODSEKRETARZ STANU W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) Zadecydowano ostatecznie, że szefem biura prezydjum Rady ministrów w miejsce dr Wróblewskiego, który objął stanowisko posła polskiego w Londynie, zostanie **mianowany St. Srokowski,** konsul polski w Królewcu.

Konferencja państw sukcesyjnych.

Paryż, 21 kwietnia (PAT). Biuro kor. Stany Zjednoczone postanowiły wydelegować na konferencję w Portorose przedstawiciela, który weźmie udział w obradach jako półurzędowy uczestnik w celach informacyjnych.

Komitet obrony kresów zachodnich Górnego Śląska.

Bytom, 21 kwietnia (Orient). Linja Korfantego ustalona przez Polski Komisarjat plebiscytowy wywołała **silne rozgoryczenie wśród ludności polskiej po lewej stronie Odry,** następstwem czego odbył się wielki zjazd mężów zaufania z okolic nadodrzańskich. Na Zjazd ten przybyło około 60 delegatów, a po ożywionej dyskusji samorzutnie zorganizowano **Komitet Obrony Kresów Zachod. G. Śląska,** którego wiceprezesem wybrano hr. Obernsdorfa. Przeprowadzone poraz drugi **głosowanie po lewym brzegu Odry, wykazało olbrzymią większość polską.** Równocześnie — mimo zaciekłej agitacji i przeszkód ze strony Niemców — zebrano ogromną ilość podpisów tych urzędników i fachowców narodowości niemieckiej, którzy **pragną pozostać na Górnym Śląsku w razie przyłączenia tegoż do Polski.**

Wynik powtórnego głosowania zakomunikowano natychmiast jen. Le Rondowi, który to oświadczenie przyjął bez zastrzeżeń. Natomiast członkowie międzynarodowej komisji plebiscytowej **narodowości angielskiej odmówili swego udziału** w ponownem rozpatrzeniu wyniku głosowaniu, uważając za możliwe jedynie rozpatrzenie argumentów natury czysto ekonomicznej.

Sprawa **rewizji plebiscytu** została oddana **specjalnej komisji,** która wyłoniła się z K. O. K. Z. G. S. i będzie przedstawioną w najbliższych dniach **sferom rządowym w Warszawie a następnie w Paryżu.**

Znamienny jest nastrój Polskiego Komisarjatu plebiscytowego, który w stosunku do akcji K. O. K. Z. G. S. zchowuje **zupełną bierność.** W ten sposób ugruntowuje się na Górnym Śląsku obok kierunku **t. zw. komisarjatowego, drugi kierunek postępowy, będący nieprzejednanym w stosunku do wszelkich kompromisów** i ustępstw na rzecz Niemców, a reprezentujący silną i bardziej zdecydowaną część społeczeństwa na Górnym Śląsku.

Bytom, 21 kwietnia (Orient). Komitet Obrony Kresów Zachodnich Górnego Śląska zorganizował akcję, mającą na celu sparaliżowanie **separatystycznego ruchu na Górnym Śląsku.** Odłam społeczeństwa polskiego skłaniający się — z obawy przed przyłączeniem Górnego Śląska do Niemiec — **do idei »Freistaatu« został pozyskany i stanął solidarnie przy K. O. K. Z. G. S.** W ten sposób sprawa wyodrębnienia Górnego Śląska została na pewien czas udaremnioną.

Głosy angielskie o G. Śląsku.

W tygodniku angielskim »The Natlen and The Atheneum« z 26 marca pojawił się artykuł p. t. »Wartość niemieckiej cywilizacji«. Nie podpisany pod artykułem autor, widocznie zwolennik kierunku niemieckiego, stara się, na podstawie plebiscytu górnośląskiego udowodnić tezę, że zwyciężyła tutaj cywilizacja niemiecka, skąd wniosek, że oddanie zagłębia węglowego na G. Śląsku Polsce, **czego autor wcale nie wyklucza,** byłoby zagrożeniem cywilizacji. Artykuł znamionuje także pewna, wcale nie ukrywana awersja do Francji, której autor nie chciałby zostawić przewagi na Górnym Śląsku.

W artykule tygodnika angielskiego zaryzykowano pogląd, że w Poznańskiem i Prusach Zachodnich przy ewentualnym plebiscycie także nie wszyscy opowiedzieliby się za Polską(!). Co zaś do Górnego Śląska, to Polska prowadziła szeroką propagandę, przy tem Francuzi forytowali Polaków tak dalece, że angielscy oficerowie dla protestu podali się do dymisji. — Narodowościowo biorąc ludność Górnego Śląska jest oczywiście, jak to każdy przyznaje, **w większości polską.** Jeżeli Niemcy mimo to zwyciężyli, jest to zwycięstwem wyższej kultury nad niższą i duża część ludności polskiej wskutek tego, mimo więzów krwi, opowiedziała się za Niemcami. Podobnie jak Fryderyk Wielki zdobył Górny Śląsk mieczem, tak republika niemiecka zdobyła ponownie w głosowaniu przeważną część tej prowincji.

»Co uczyni obecnie Rada Najwyższa? — pyta autor. — Naturalnie **pewne skorygowanie granicy** jest możliwe dla tych miejscowości, w których Polacy mają większość. **Nie może jednak zwycięstwo Niemców być zniweczonem,** gdyby pas węglowy, w którym wypadły bardzo nieznaczne i lokalne powodzenia Polaków, oderwano od Niemiec, rujnując Górny Śląsk i wschodnie Niemcy i rozdzielając przemysł od kopalń węgla, z któremi jest związany.

Autor artykułu przewiduje okropne dla przemysłu niemieckiego następstwa w razie utraty zagłębia górnośląskiego.

Górny Śląsk bowiem dostarcza jednej czwartej części całej produkcji węglowej Niemiec, konsumcja obecnie spadła do 60 proc. w stosunku do r. 1913, zaś bez Górnego Śląska spadnie do 40 proc., jeżeli zaś uwzględnić osłabioną wydajność silników, wówczas okaże się że Niemcy dysponują obecnie 50 do 55 proc. ilości węgla przedwojennego. Dla przywrócenia równowagi gospodarczej w Niemczech niezbędną tedy jest rzeczą usunięcie braku(?!) węgla. Tutaj następuje zwrot przeciw »sprzymierzonej Francji«. Dąży ona do opanowania całego gospodarstwa węglowego, mając już w swych rękach zagłębie Saary i zagłębie Ruhry. Gdyby pas górnośląski przypadł francuskiej aljantce — Polsce, Francja zyskałaby wpływ także na gospodarstwo węglowe w zagłębiu górnośląskiem, czyli stałaby się potężnym eksporterem węgla. Już dzisiaj Francja sprzedaje węgiel otrzymywany z Niemiec, w następstwie zaopatrywałaby w węgiel Włochy i Skandynawję. To także argument, który usposabia autora artykułu nieprzychylnie dla Polski.

Ostatniemi czasy jednak daje się w prasie angielskiej zauważyć pewien zwrot w jej poglądach na korzyść Polski. Zwłaszcza, gdy Anglja narażona została, z powodu strajku, na zastój w produkcji węgla, zaczyna sobie tam torować także drogę przeświadczenie, czem jest węgiel nietylko dla W. Brytanji, lecz także dla Polski.

I tak »Morning Post« w jednym z ostatnich numerów nawiązując do strajku górniczego w Anglji, pisze:

Kiedy produkcja kopalń została zdystansowana, być może na lat kilka, ogół angielski tem więcej rozumie doniosłość kwestji, komu będzie przyznany **najbogatszy w węgiel kraj, czyli Górny Śląsk, Polsce, czy Niemcom.**

Niemcy niewątpliwie sfałszowali wyniki plebiscytu z przebiegłością im właściwą, a to przy pomocy 200.000 emigrantów **przez sztuczne obniżanie kursu marki polskiej, przez fałszowanie wydawnictw polskich w okresie plebiscytu.**

Obecnie przy rozstrzyganiu sprawy górnośląskiej Polska może wysuwać nietylko argumenty etnograficzne, ale i **ekonomiczne, przemawiające na jej korzyść.** Istotnie Polska potrzebuje **bezwzględnie odbudować swoje życie ekonomiczne,** nie może sprowadzać węgla z zagranicy, a to z uwagi na kurs marki. W przeciwieństwie do tego Niemcy **nie potrzebują bynajmniej węgla górnośląskiego,** albowiem przed wojną używali **tylko część produkcji węgla śląskiego,** pozostałe zaś znaczne ilości były zużywane przez Śląsk, albo przez Polskę. Górny Śląsk jest dla Polski niemal **sprawą jej istnienia,** zaś dla Niemiec jedynie **sprawą węglową.** Charakterystycznem jest, iż od samego początku Niemcy usiłują **połączyć kwestję odszkodowań ze sprawą Górnego Śląska.**

Pod tym względem — kończy »Morningpost« — w Warszawie panuje nie pozbawione słuszności przekonanie, że **Niemcy nie zapłacą odszkodowania** wojennego, czy to posiadając Górny Śląsk, czy bez niego, **jeżeli nie będą** zmuszone siłą.

Różne wiadomości polityczne.

Z POSELSTWA CZESKIEGO W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Poselstwo czeskie w Warszawie otrzymało z Pragi od swego rządu zarządzenie o zawieszeniu czynności biura prasowego przy poselstwie. Zarządzenie to pozostaje w związku ze zdemaskowaniem zbiegłego Dworzaka, który był kierownikiem tego biura.

NOWY GUBERNATOR RUSI PRZYKARPACKIEJ. Z Pragi donoszą. Gubernatorem Rusi przykarpackiej został mianowany Bohdan Pawlu, ostatnio redaktor słowenskiego dziennika »Ratyslawic«, były redaktor »Czecho-Słowaka«, który wydawany był za pieniądze carskie w Petersburgu.

ROCZNIK 1920 W ARMJI FRANCUSKIEJ. Liczba poborowego rocznika 1920, świeżo wcielonego do armji francuskiej, jest największą, jaką dotychczas uzyskano przy rocznym poborze od lat dwudziestu. Wynosi ona 272 tysiące ludzi. Fakt ten uważają za wynik zmniejszenia się alkoholizmu, wpływów sportów, oraz lepszego zrozumienia warunków żywnościowych i hygjenicznych, panujących w kompanjach.

Dział ekonomiczny.

PROJEKT ZNIESIENIA MONOPOLU I OGRANICZEŃ HANDLOWYCH.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) Rząd polski opracowuje projekty ustaw o zniesieniu szeregu monopoli i ograniczeń handlowych.

PRZESILENIE W PRZEMYŚLE NAFTOWYM.

W przemyśle naftowym w ostatnich czasach daje się zauważyć silna tendencja w kierunku zniżkowym, pozostająca w związku ze wzmożeniem się produkcji. Poza tem jedną z zasadniczych przyczyn przesilenia na kilku rynkach przemysłowych, jest polityka samowystarczalności, wysuwana przez niektóre państwa, celem podniesienia własnej produkcji i waluty. Czy wstrzymanie importu, lub też utrudnienie go przez wysokie cła, a ponadto ograniczenie konsumcji wewnątrz państwa, da się długo utrzymać, — niewiadomo. W każdym razie, **jest to jedną z głównych przyczyn na razie zmuszających producentów naftowych do zwijania przedsiębiorstw i zniżki cen.**

Objaw ten spotykamy przedewszystkiem w Stanach Zjednoczonych, gdzie produkcja w ostatnich czasach znacznie się wzmogła. W organie „Saturday Evening Post" w Nowym Jorku M. L. Requa, wiceprez. korporacji „Sinclair Consolidated Oil", omawiając sytuację naftową w Stanach Zjednoczonych, wyrokuje, że w ciągu 50 ostatnich lat, produkcja żelaza w Stanach Zjednoczonych powiększyła się 19 razy, węgla 16, miedzi 44, zaś nafty 70 razy. Należy tu równocześnie zauważyć, że w r. 1919 wytwórczość trzech pierwszych gałęzi przemysłowych obniżyła się, gdy produkcja nafty wykazuje stały wzrost. Wskutek tego, mimo wzmożonej konsumcji nafty w Stanach Zjednoczonych, która jest 20 razy większa, aniżeli w Anglji, amerykańskie rezerwy nafty wystarczą na 17 do 23 lat.

Spadek cen ropy wstrzymał wiele rafineryj od pokrycia swego zapotrzebowania na dłuższy czas, co wpłynęło na dalszą redukcję cen. Podczas gdy 18 stycznia b. r. na nowojorskiej giełdzie notowano jeszcze 5'55 dolarów za barel ropy, to 22 marca, cena spadła na 3 dolary, za naftę rafinowaną w cases z 26'50 na 23 dol., za naftę w tankach z 13'50 na 10'50 dol., za naftę Standard Wobrite z 24'50 na 19'50 dol. Spadek cen nie wpłynął jednak na zmianę oczekującej podstawy kupujących. Podczas gdy zapotrzebowanie benzyny przed pół rokiem było znacznie wyższe od produkcji, obecnie obroty o wiele się zmiejszyły. Produkcja ropy w listopadzie 1920 r. wynosiła 39 mil. bareli i była niższą niż w październiku, lecz o 7 mil. bareli wyższą niż w listopadzie 1919 r.

Znaczna jednak redukcja cen nafty w Stanach Zjednoczonych nie wywarła dotychczas wpływu na cenę w Anglji. Na rynkach angielskich notowano, jak dawniej rafin. amerk naftę 2—3, 1—4 a wodno-jasną 2—4, 1—4 za galonę. W Liverpoolu wynosiły ceny za towar w beczkach 2—3 do 2—4, ze benzynę nr 1, 3—1, nr 3, 2—11 za galonę. Żądania za olej palny na rynku lodyńskim podano na 8 do 11 Ł. podczas gdy ameryk. olej cylindrowy 50 do 78 Ł za tonnę. Ze względu na spadające ceny produktów, Anglja tamtejsze zakupy ograniczyła.

Sytuacja tego rodzaju daje się wyczuć również i na innych rynkach przemysłu naftowego. Trudne położenie rynkowe, skłoniło rząd czecho-słowacki do znacznej redukcji ceny na zapasy benzyny. — Rumunja nagromadziła wielkie zapasy ropy i produktów, które w najbliższym czasie w jakikolwiek sposób trzeba będzie wprowadzić do konsumu, aby rafinerjom pod względem finansowym przyjść z pomocą. Na razie rafinerje zmuszone były zdecydować się na rodzaj lombardowania swoich zapasów, aby tą drogą zyskać środki obrotowe. Równocześnie rumuńska Izba poselska przyjęła ustawę, ustanawiającą monopol podziału wewnątrz kraju produktów naftowych.

W Niemczech skończył się kontrakt na dostawę z Polski, zawarcie zaś nowego jeszcze nie doszło do skutku. Liczy się tutaj nietylko ze spadkiem cen amerykańskich, choć rachuby w tym kierunku może rozwiać zwyżka dolarów, oraz zarządzenie celne koalicji. Niemieckie ceny nafty do oświetlenia wynosiły do 15 marca w handlu detalicznym 7'25 mk. za litr, do 30 kwietnia zredukowano cenę na 6'50 mk. Handel hurtowny płaci przy nabyciu w cysternach aż do tego terminu 667 mk za 100 kg. franco każda stacja, handel detaliczny w beczkach żelaznych mk. 683, w beczkach drewnianych mk. 722 za 100 kg. loco magazyn sprzedającego. Na lekką benzynę 0, 720 wynosi cena mk. 800 w cysternach, na test-benzynę 0, 780 do 0, 790 mk. 760, na test-benzynę 0, 750 do 0, 760 mk. 825 za 100 kg. Zaofiarowanie w Niemczech w smarach krajowych i zagranicznych było żywe, jednakże konsumenci w swych zakupach nie przekraczali ostatecznego zapotrzebowania.

Na rynku naftowym w **Polsce** sytuacja przedstawia się nieco odmiennie. W ostatnich czasach w naszym przemyśle naftowym daje się odczuć ostre przesilenie, które cechuje zastój ruchu wiertniczego, spadek produkcji ropy, mała wytwórczość rafineryj, niedostateczne pokrycie zapotrzebowania wewnątrz kraju i łącznie z tem wyzysk handlu przez spekulantów, wreszcie zaognienie się kwestji robotniczej. Powoduje to ogromne zmniejszenie się produkcji surowca, tak, że z około 7000 cystern, wydobywanych miesięcznie w r. 1918, spadła produkcja na 3800 cystern. Również ruch wiertniczy zmniejszył się, grożąc w niedalekiej przyszłości wprost katastrofalnym spadkiem produkcji. Rafinerje nie mogą wyzyskać swej sprawności przeróbczej, mimo dostatecznych zapasów ropy.

Zdaniem związku producentów i rafinerów olejów mineralnych, decydującą przyczyną wytworzenia tego rodzaju sytuacji, jest skrępowanie naszego przemysłu naftowego, jest jego reglamentacja. Podobna polityka odstrasza od inwestycyj kapitał krajowy i obcy. Dlatego Związek w memorjale, wniesionym do ministra przemysłu i handlu dnia 11 b. m., domagał się zaprowadzenia **wolnego handlu**, wychodząc z tego założenia, że sztuczne utrzymanie cen przez taryfy maksymalne na gotowe produkty na niskim poziomie, musiało odbić się wysokością tych cen, które rafinerje były w stanie ofiarować za surowiec. To spowodowało, że polska nafta nie może już wytrzymać konkurencji niższych cen zagranicznych. Tego rodzaju polityka rządu, pociągnęła za sobą utratę wielu rynków zbytu, uniemożliwiając poza tem wszelką tendencję zniżkową.

TYTOŃ BUŁGARSKI DLA POLSKI. Z Warszawy telefonują nam: Z Gdańska nadeszła tu wiadomość, że przybyło tam 16 wagonów tytoniu bułgarskiego dla Polski.

* **PROJEKT UDZIAŁU KAPITAŁU POLSKO-AMERYKAŃSKIEGO.** Do krakowskich organizacyj przemysłowo-handlowych nadeszły zgłoszenia Polaków amerykańskich, pragnących inwestować swe kapitały w przemyśle małopolskim. Co do kierunku tych inwestycyj, ustalono następujący projekt współudziału kapitałów polsko-amerykańskich: 1) w Towarzystwie akcyjnem budowy kanałów w miastach i zdrojowiskach małopolskich, do którego już się zgłosiły znaczne kapitały szwajcarskie: 2) w budowie w zagłębiu krośnieńskiem fabryki szkła lanego i technicznego, naczyń szklanych i t. p. 3) w budowie na wielką skalę już istniejącej fabryki wyprawiania i malowania futer; 4) w eksploatacji źródeł mineralnych małopolskich. Dla zrealizowania tych projektów, powstał w Krakowie specjalny komitet inwestycyjny.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W dziale papierów dywidendowych zastój jeszcze większy niż onegdaj. Dokonano zaledwie kilku transakcyj pięciu gatunkami po kursach utrzymanych lub nieco niższych od 50—25 punktów.

Z papierów lokacyjnych nabywano tylko 4% listy zastawne Tow. kred. ziem. po 98.

Waluty i dewizy bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 20 kwietnia 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	530'—	580'—
Bank Hipoteczny	680'—	740'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	675'—	725'—
Transakcja		700'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe I—III	900'—	1000'—
Polskie Tow. handlowe IV	650'—	750'—
Transakcja	680'—	700'—
»Polski Glob«	1750'—	1850'—
Żegluga Polska	650'—	750'—
Zieleniewski	6800'—	7200'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II	2100'—	2300'—
»Lemcsz« fabr. masz. roln.	4000'—	4400'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. I-III	2600'—	2800'—
Transakcja		2700'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. IV	2550'—	2700'—
»Automotor« fabryka samochodów	2100'—	2300'—
Transakcja		2200'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5300'—	5600'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	7200'—	7500'—
Polska Nafta	2650'—	2850'—
Transakcja		2775'—
Elektrownia w Sierszy	1600'—	1800'—
Transakcja		1700'—
»Oikos« T. A.	3600'—	3800'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	950'—	1150'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2600'—	2800'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600'—	3800'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	750'—	790'—		
Franki francuskie	64'—	67'—	56'—	58'—
Franki szwajcarskie			130'—	140'—
Marki niemieckie	11'50	12'50	12'—	13'—
Korony austrjackie	1'20	1'25	1'25	1'32
Korony czeskie	10'—	11'—	10'50	11'50
Lei rumuńskie	11'—	12'—		
Liry włoskie	30'—	32'—	32'—	34'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 20 bm.: Listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli żądano 257, poszukiwano 254, 5% Warszawy trans. 340, żądano 341, poszukiwano 337.

Waluty: Dolary St. Zjednoczonych gotówka trans. 782'50—788'50, sprzedaż 790, kupno 780, franki francuskie gotówka trans. 58'25, 58'55, sprzedaż 58'60, kupno 56'60, funty szterlingi 3210, czeki 3210, kupno 3150, marki niemieckie czeki trans. 12'90—12'87½.

Akcje warszawskie: Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2750, 5 emisja 2575, Bank zachodni 3—4 em. 1300, Lilpop-Rau-Lewenstein 2750—2650, 2 emisja 2650—2570—2525, Rudzki 20600—19800, Starachowice 1—2 emisja 6575—6500—6450, Tow. zakł. żyrard. 35000—34000, Borkowski 2750—2700—2715, Firley 2850—2900, Ostrowieckie zakłady 7500—7600.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 20 bm.: Renta majowa 101 austr. renta koronowa 101, renta lutowa 101, węg. renta koronowa 255, losy tureckie 39'30, priorytety kolei południowej 34'80, Anglobank 1890, Bankverein 1320, Bodenkredit 2870, austr. zakład kredytowy 1736, Bank depozytowy 1000, Laenderbank 2850, Živnostenska 3750, Merkury 1275, Unionbank 1360, Bank obrotowy 888, Kolej północna 20250, Lwów-Czerniowce 2900, Kolej południowa 2645, Alpiny 6820, Berg und Huetten 11725, Krupp 1786, Poldihuette 5005, Pragereisen 13500, Rima 4990, Skoda 3295, Zieleniewski 5400, Apollo 6100, Fanto 24900, Galicyjskie Karpaty 16000, Galicja 27175.

KURSA WIEDEŃSKIEJ CENTRALI DEWIZ z 20 bm.: Amsterdam 22450, Zagrzeb 450, Berlin 1016, Bruksela 4820, Budapeszt 240, Bukareszt 1012'50, Kopenhaga 11640, Londyn 2532'50, Medjolan 3060, Nowy York 644, Paryż 4655, Praga 8'77, Sofja 787'50, Warszawa 70'75, Zurych 11175, dolary 638'50, belgijskie 4800, francuskie 4630, holenderskie 22350, włoskie 3065, jugosłowiańskie niestemplowane 1785, setki 1777, norweskie 10175, polskie 8050, rumuńskie 1007'50, rosyjskie 24950, szwedzkie 15170, szwajcarskie 11125, czeskie 877, węgierskie 230.

GIEŁDA PRASKA z 20 bm.: Berlin 115'25, Warszawa 8'45, marka niemiecka 115'25, marka polska 8'60.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 20 bm.: Dolary 5327'50, belgijskie 474'50, funty 25125, francuskie 46750, włoskie 30750, polskie 805, czeskie 8630, austrjackie stare 1645, austr. stemplowane 1075, rumuńskie 101, szwajcarskie 111125, Amsterdam 220275, Antwerpja 472, Chrystjanja 1016'45, Kopenhaga 114585, Sztokholm 151345, Helsingfors 137'35, Włochy 306'15, Londyn 25037, Nowy York 6368, Paryż 46350, Szwajcarja 110635, Hiszpanja 87910, Wiedeń stemplowany 1760'50, Praga 8670, Budapeszt 2372.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 20 bm.: Berlin 914, Holandja 275, Nowy York 578, Londyn 2270, Paryż 4150, Medjolan 2785, Bruksela 4275, Kopenhaga 104, Sztokholm 137, Chrystjanja 92, Madryt 7975, Buenos Aires 185, Praga 7'92½, Budapeszt 2'15, Zagrzeb 4'16, Bukareszt 930, Warszawa 0'72, Wiedeń 1'64, austr. stemplowane 1.

GIEŁDA PARYSKA z 20 bm.: Weksle na Niemcy 2175, weksle na Pragę 19, weksle na Rumunję 22'37½, weksle na Amerykę 1355, weksle na Wiedeń 4, weksle na Belgję 102, weksle na Anglję 54'30, weksle na Holandję 479, weksle na Włochy 66'37, weksle na Szwajcarję 239, weksle na Hiszpanję 191, weksle na Grecję nienotowane, weksle na Bułgarję nienotowane.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 20 bm.: Weksle na Paryż 54'27½, Belgja nienotowana, na Szwajcarję 22'71½, na Holandję nienotowane, na Amerykę 393, na Hiszpanję 282½, na Włochy 81'50, na Niemcy 249.

GIEŁDA TOWAROWA.

Londyn, 19 kwietnia. (PAT). Miedź Standard prompt funty szterl. 69'75, miedź Standard 3 miesiące 70, miedź elektrolit cena najniższa a najwyższa 71—74, miedź najlepsza selected cena najniższa i najwyższa 69—71, miedź strong sheets 116, cyna prompt 169'50, cyna 3 miesiące 171 3/8, ołów cena najniższa 20 3/8, ołów cena najwyższa 21'25, cynk najniższa cena 25 7/8, cynk najwyższa cena 27.

Nowy York, 18 kwietnia. (PAT). Bawełna Middling loco 12'30, na kwiecień 11'95, na maj 12'11, na czerwiec 12'42, na lipiec 12'67, na sierpień 12'85, na wrzesień 13, na pazdziernik 13'75.

Liwerpool, 18 kwietnia. (PAT). Bawełna. Obrót 6000, Import 5400 bal. Rynek lokalny. Amerykańska i brazylijska po 7, egipska 50 punktów wyżej, American Fully Middling tendencja silna kwiecień 7'93, maj 8'07, czerwiec 8'15, lipiec 8'30, sierpień 8'39, wrzesień 8'48, październik 8, listopad 8'63, grudzień 8'67, styczeń 8'68, luty 8'74, marzec 8'78, egipska (Bakelardis) na maj 16'30, na lipiec 16, na listopad 16'25.

Aleksandrja, 18 kwietnia. (PAT). Bawełna. Sakelaridis maj 32'90, listopad 32'40, górnoegipska Ashmouni na kwiecień 19, na czerwiec 19'35.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

„ZIARNO“
POLSKA WYTWÓRNIA CHLEBA „ZDROWIE“
SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z Mkp. 7,000.000 na Mkp. 27,000.000

w drodze emisji 40.000 sztuk akcyj po Mkp. 500 nom. wart.

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów Spółki z dnia 28-go lutego 1921 r. zatwierdzonej przez ministerstwo przemysłu i handlu, jakoteż ministerstwo skarbu — postanowieniem z dnia 25 marca 1921 L. 201 — przystępuje Rada nadzorcza Towarzystwa do rozpisania

SUBSKRYPCJI

II-giej emisji w ilości 40.000 sztuk akcyj po Mkp. 500·— nom. wart.

a to pod następującemi warunkami:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że na każdą akcję z pierwszej emisji można pobrać jednę nową akcję;
2) Prawo pierwszeństwa poboru dla dawnych akcjonarjuszów zgłoszone i wykonane być może **najpóźniej do dnia 7 maja b. r.**, a to pod rygorem utraty tego prawa;
3) Przy korzystaniu z prawa poboru należy koniecznie przedłożyć potwierdzenia tymczasowe z I-szej emisji, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich dokonanego prawa poboru;
4) Kurs emisyjny wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszów I-szej emisji, wykonywujących swoje prawo poboru **Mkp. 550·—**, dla nowych zaś akcjonarjuszów **Mkp. 600·—**.
5) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna. Na wypadek nieprzydzielenia akcji, lub częściowego skreślenia przy repartycji, Spółka zwróci wpłacone kwoty do dni 14-tu od daty zawiadomienia o przydziale, względnie skreśleniu — wraz z 3% od dnia wpłaty;
6) Repartycję akcyj II-giej emisji przeprowadzi Rada nadzorcza w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji, według swobodnego uznania;
7) Akcje nowej emisji uczestniczyć będą w zyskach Spółki na równi z akcjami I-szej emisji;
8) Nowe akcje (oryginalne sztuki) wydawane będą akcjonarjuszom w swoim czasie po skonfekcjowaniu sztuk, za zwrotem tymczasowych świadectw;
9) Termin ogólnej subskrypcji (bez prawa poboru) upływa z dniem 15-go maja 1921 roku i w tym dniu subskrypcja będzie bezwarunkowo zamkniętą. 2238 2 2

SUBSKRYPCJE PRZYJMUJĄ:

Spółka fakturowa, Kraków, ul. Podwale 7. Biuro Spółki akcyjnej „Ziarno“, Kraków, Szczepańska 11. Syndykat rolniczy, Kraków, plac Szczepański 6. Polski Bank Krajowy, filja w Krakowie, plac Szczepański 8. Spółka akcyjna Handlu Ziemiopłodami w Warszawie, ul. Hipoteczna 5.

---

40 m. węgla za umeblowany pokój dla kawalera. Czynsz według umowy. — Zgłoszenia pod adresem: „Żegluga polska“, Rynek gł. 19, dla inż. B. Babińskiego. 2354 1 2

Dla przedsiębiorstwa handlowego w Katowicach potrzebna stenotypistka polsko-niemiecka (ewentualnie stenotypista) za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia przyjmuje Dr Holzer, ul. św. Gertrudy l. 2. 2355 1 3

Poszukuję

pożyczki 600.000 Mk na I-szą hipotekę majątku ziemskiego pod Krakowem. Oferty składać proszę do biura ogłoszeń Hupczyca, ulica Jagiellońska 7, dla **„Ziemianina 600“**. 2359

Jest do sprzedania w Bydgoszczy kamienica II-piętrowa, z ogrodem jarzynowym, pół morg., składająca się z 60 ubikacyj; oświetlenie gazowe, wodociągi. Zgłoszenia pod adresem A. Kierczyński, Sanok. 2324 1 9

Nasienia ogórków

długich, zielonych, bardzo plennych; średnio-długich, bardzo plennych; lucerny francuskiej; cebuli żytawskiej i końskiego zębu, dostarcza w każdej ilości Skład nasion Domu komisowo-rolniczego **S. Weintrauba,** Tarnów, Rynek, Ratusz. 2351 1 7

Kilka kamienic, sklepów sprzeda biuro Jana Ropskiego, ul. Szewska 5. 2370 1 5

Tanie maszyny do pisania

Najlepsze i najtańsze **amerykańskie maszyny do pisania** oraz wstążki do tychże są **do nabycia** w Agencji „Argus“, Kraków, ul. Grodzka 32, II p. 2271 2 0

„Matura“

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

P. T. wojskowi, urzędnicy, oraz osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez fachowych profesorów. **Jedyna tego rodzaju instytucja w Polsce.** Żądajcie bezpłatnych prospektów. 2209 2 4

Najwyższe ceny

za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22 1906 14 15

Maszynistkę

biegłą, ze stenografją polską i niemiecką, przyjmie natychmiast fabryka samochodów „Automotor“, Kraków-Dębniki, ulica Barska 12. 2347 2 3

Wózki dziecięce obciąga ceratą i odnawia całe, gumy także. Piechowicz, ulica Mikołajska l. 7. 2275 3 3

Koncypienta

zdolnego, z dłuższą praktyką poszukuje adwokat Dr Jonasz Herschdörfer w Drohobyczu. Posada natychmiast do objęcia pod korzystnemi warunkami. 2296 3 3

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI“

wyrobu Dra Ihnatowicza

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, droguerjach i perfumerjach

Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 1617 3 0

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 2000 7 10

Dentysta-technik, posiadający kilkuletnią praktykę obznajomiony gruntownie we wszelkich pracach technicznych, poszukuje posady, chętnie na wyjazd. Zgłoszenia listowne pod **„Siła techniczna“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 2341

AUTOMOBILE OSOBOWE

zawsze na składzie 1940 4 7

„ESHAPE“

KRAKÓW — ULICA PIJARSKA L. 4.

Société d'Agences internationale

Anvers, rue de Province 233 A.

(Międzynarodowe Tow. agencyjne)

Powyższe Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki handlowe z firmami, które mogą eksportować towary wszelkiego rodzaju lub oddać zastępstwa dla Belgji i Holandji. 2123 4 4

Korespondencja w języku francuskim lub niemieckim.

Sprzedaję 2362 1 2

włoską skórę na podeszwy

w ładunkach cało i pół-wagonowych. — Zgłoszenia: Hotel Saski, pokój Nr 9, od godziny $2^1/_2$ do 4 po południu.



Urządzenia nowoczesnych łazienek

klozety fajansowe, umywalnie, piece do łazienek, emaljowane lane wanny kąpielowe.

Szybka dostawa z pozwoleniem wywozu.

Wielki skład

Import angielskich przedmiotów sanitarnych

Leopold Blau & Co., Tow. z ogr. por.

Wiedeń, II Aspernbrückengasse 5.

Wywóz do wszystkich części świata.

Adres telegramów: „Leoblauco“ 1479 6 0

Pomp, armatur

(uzbrojenia maszyn) dla użytku domowego, rolniczego, rzemieślniczego i przemysłowego, jakoteż wyrobów metalowych, możdzieży i t. p. dostarcza rzetelnie **Z. Opacki,** Przemysł wyrobów metalowych w Bielsku, Śląsk Cieszyński. 2260 2 2

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY WE LWOWIE.

ZAPROSZENIE do SUBSKRYPCJI.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy akcyjnego Banku hipotecznego uchwaliło dnia 20 kwietnia 1920 r. podwyższenie kapitału akcyjnego z 60,000.000 K czyli 42,000.000 Mkp. na

100,000.000 K czyli 70,000.000 Mkp.

Rada nadzorcza na podstawie zezwolenia ministerstwa skarbu, udzielonego w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu dnia 10 marca 1921 r. Nr 4567 DK., przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego 60,000.000 K czyli 42,000.000 Mkp. o dalszych

28,000.0000 Mkp.

przez wydanie 100.000 sztuk nowych akcyj po 400 K czyli 280 Mkp. im. wart.

Objęcie większej części nowo wydać się mających akcyj już naprzód zostało zapewnione, a do

SUBSKRYPCJI

pozostałej reszty zaprasza Rada nadzorcza na warunkach następujących:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że na 5 starych akcyj pobrać mogą 3 nowe akcje;
2) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy już od dnia 1 stycznia 1921 r.;
3) Kurs nowych akcyj wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru 500 Mkp., dla nowych zaś subskrybentów 580 Mkp. za sztukę;
4) Cenę kupna należy w całości złożyć przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od dnia 1 stycznia 1921 r. do dnia zapłaty, a nadto na koszta druku po 20 Mkp. od każdej akcji. Na uiszczoną wpłatę wydawać się będzie tymczasowe potwierdzenia;
5) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają nadto w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje, bez arkuszy kuponowych, względnie tymczasowe poświadczenia, które będą im natychmiast zwrócone, po uwidocznieniu wykonania poboru;
6) Termin subskrypcji upływa z dniem 30 kwietnia 1921 r.

Przydział nowych akcyj uskuteczni dyrekcja Banku wedle swego uznania, w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

Nowe akcje wydane będą, po skonfekcjonowaniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Na wypadek nieprzydzielenia akcyj zwróci Bank wpłacone kwoty z 3% odsetkami. 2006 3 4

Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie i jego oddziały; Bank dyskontowy warszawski i jego oddział lwowski; Austrjacki Zakład dla handlu i przemysłu w Wiedniu; Union-Bank w Wiedniu.

Lwów, w marcu 1921 r. **Rada nadzorcza.**

(Przedruku nie płacimy).

ŻEGLUGA POLSKA S. A.

Kraków, Rynek gł. 19

urządza, począwszy od dnia 1-go maja 1921 r., w każdą niedzielę i dni świąteczne

wycieczki po Wiśle do Bielan, Tyńca, Mogiły i t. p.

na własnych statkach parowych i motorowych.

Pierwsza wycieczka do Bielan dnia 1 maja b. r. trzema statkami parowemi. Szczegóły w afiszach. — Statki motorowe do wynajęcia na tury.

ŻEGLUGA POLSKA S. A.

uskutecznia przewóz drogą wodną artykułów wszelkiego rodzaju w ładunkach wagonowych, na własnych galarach i krypach, na przestrzeni od Niwki do Oświęcimia rzeką Przemszą i od Oświęcimia do Sandomierza (Nadbrzezia) Wisłą. Gwarancja za całość ładunku. 2353 1 6

GUMY SAMOCHODOWE PEŁNE

świeżego transportu, wszelkich wymiarów, oraz pneumatyki posiada na składzie 2321 2 3

S-ka „AUTO“

Kraków, ul. Grodzka 32. Telef. 3319.

Okazyjnie sprzedam!!!

maszynę do pisania „Remington“, najnowszego systemu, cudnie piszącą „Triumf“, Kraków, ul. Lubicz 26, telefon Nr 3150. — Najlepsze wstążki i kalki po cenach **konkurencyjnych** także do nabycia. 2356

DO SPRZEDANIA FABRYKA wyrobów szmerglowych I MŁYN

wraz z instalacją, 20 minut koleją od Warszawy, 2 minuty od stacji. Plac 9300 łokci kwadratowych, budynki murowane pojemności 3500 metrów kubicznych.

Bliższe informacje: 2311 2 8

Polska Spółka inżynierów dla przemysłu i budowy

„WEKTOR“

Warszawa, ul. Piękna l. 44, m. 4, telefon 282-02.

SAMOCHODY CIĘŻAROWE I OSOBOWE

27 35 0 **wynajmuje**

Spółka samochodowa „POLAUTO“

w Krakowie, ul. Florjańska 32, parter.



DOBROLIN prawdziwie terpentynowa pasta do obuwia

w 5-ciu kolorach, jest bezkonkurencyjnie najlepszą w kraju.

— Do nabycia w pierwszorzędnych sklepach i składach. —

Skład hurtowny i zastępstwo na Galicję:

SKŁAD FABRYCZNY CENTRALNEGO LABORATORJUM CHEMICZNEGO Kraków, Sienna 12. 2369 1 2

Zdolnego urzędnika

obeznanego z manipulacją bankową, poszukuje instytucja bankowa w Warszawie. Posada zaraz do objęcia. Zgłoszenia z odpisami świadectw skierować należy do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13, pod **„Bankowiec“**. 2361 1 2

DACHÓWKI „WIEK“.

Fabryka wyrobów azbestowo-cementowych

Jan Jack i Ska w Ogrodzieńcu

wyrabia obecnie dachówkę z czystego azbestu, która się równa przedwojennemu wyrobowi. 2294 2 3

Biuro sprzedaży na Małopolskę:

łupku azbestowo-cementowego „Wiek“

KRAKÓW, UL. ZWIERZYNIECKA 6.

Telefon 1380. Adres telegr.: „Łupek-Kraków“



KASY OGNIOTRWAŁE

2281

okucia budowlane i meblowe, narzędzia stolarskie, wagi decymalne i stołowe, naczynie emaljowane, oraz słoje i aparaty do konserwowania, poleca po cenach najniższych firma

JÓZEF FERTIG

SKŁAD ŻELAZA, KRAKÓW, SZEWSKA 5

NADESZŁY WIĘKSZE TRANSPORTY NA SKŁAD:

Wiedeńskie pasy skórzane (m. in. 1 pas podwójny, 21 m dł., 380 mm szer.), Klingerit, Moorit, asbest;
Uszczelnienia do włazów i dławików, węże gumowe i konopne;
Transmisje wszelkiego rodzaju;
Wiertarki z pasowym i ręcznym popędem, Gwinciarki, Amerykańskie uchwyty do tokarń;
Stal narzędziowa „Rapid“, pilniki;
Smarownice i oliwiarki wszelkiego rodzaju;
Linki druciane, Siatki druciane;
Gaza szwajcarska; Żarówki.

B. UNGER

BIURO SPRZEDAŻY MASZYN I PRZYBORÓW TECHNICZNYCH

KRAKÓW, SZEWSKA 27, tel. 1527.

2266 2 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni L. K. Górski.